Nr. 242. Sobota, 22. Października 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował adjunkta sądowego w Wiśniczu, Eugeniusza Warmskiego, sekretarzem sądowym w Gorlicach.

Pan Namiestnik zamianował koncypienta galic. Prokuratoryi skarbu, dr. Stefana Skrzyńskiego, koncypistą Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Dwanaście dni już upłynęło od chwili wybuchu walki w okolicach Jantaju nad rzeką Szaho, a szale zwycięstwa chwieją się jeszcze ciągle i niewiadomo, ku której ono ostatecznie przechyli się stronie. Co do czasu trwania bitwa ta nie ma dotąd równej w dziejach, a niewiele tylko starć zapamiętała historya równie krwawych. Jeżeli oczekuje się jeszcze stanowczeg› jakiegoś rozstrzygnięcia, to jedynie o honor wojenny tej, czy owej strony iść w niem może. Straty bowiem obu przeciwników są tak olbrzymie, że słusznie uważać można bitwę nad Szaho już obecnie za klęskę bolesną zarówno Rossyi, jak Japonii.

W tej chwili moralnie i faktycznie góruje Kuropatkim — nie wiadomo tylko, czy na długo. Okazał on więcej zimnej krwi, a tej przedewszystkiem wymagać należy od wodza. Ofenzywa, zbyt hałaśliwie niezawodnie podjęta, sprowadziła nań w pierwszych dniach straszliwy pogrom. Były to dni wielkiego tryumfu Japonii. Resztki militarnej powagi Rossyi zdały się rozpadać w gruzy w obliczu całego świata. Krwawy ptak zwycięstwa bujał tak blisko Japończyków, iż — rzekłbyś — wystarczało wyciągnąć tylko rękę, aby go ująć. Ale wojska Mikada oślepiło powodzenie; wodzowie wypadli z kontenansu, poszczególnych oddziałów nieudało się już utrzymać należycie w karbach. Tak radość ich własna weszła niejako w przymierze z rozpaczliwą obroną wroga, który wcześniej się opamiętał i dlatego przewagę uzyskiwać począł.

Dnie 17 i 18 b. m. stanowiły osobny epizod w tej niezwykle długo przeciągającej się bitwie — epizod stanowczo korzystny dla Rossyi. W poniedziałek rano dostały się w ręce Rossyan pozycye Linszipu i Szahopu nad rzeką Sza — obie dominujące, obie położone w oddaleniu zaledwie kilku kilometrów od kolei i t. zw. drogi mandarynów, pierwsza po wschodniej, druga po zachodniej stronie.

Dzięki temu wspomniane drogi, jedyne prawie arterye komunikacyjne w tej okolicy, — wraz z niemi zaś brody i mosty na Seako są obecnie w posiadaniu Rossyan i jeśli Japończycy nie postarają się o wydarcie zdobyczy nieprzyjacielowi, to ani odwrotu rossyjskiego w danym razie zagrozić, ani — co gorsza — parcia Rossyan na południe powstrzymać nie będą mogli.

Jakoż korzyści nowego zwrotu nie dały na siebie długo czekać Kuropatkinowi. Armia generała Nodzu, który dowodzi japońskim środkiem, — jest (na razie przynajmniej) ubezwładniona, a brygada Jamady klasyczny przykład, do czego może doprowadzić nierozumua brawura, została prawie zniesiona, pozostawiając na placu boju 24 dział i 8 karabinów maszynowych.

Jeżeli sprawdzi się pogłoska, że Oyama zażądał nadesłania mu z Tokio świeżych 70.000 wojska — to sam fakt ów i wysokość cyfry charakteryzują dostatecznie położenie w jakie wepchnięto Japończyków nadmierną pewnością siebie.

* * *

O najnowszej fazie wypadków na Dalekim Wschodzie znajdujemy w depeszach nadesłanych nam po zamknięciu wczorajszego numeru niewiele nowych szczegółów. Oto ich zestawienie:

Nad Szaho.

Standard donosi z głównej kwatery Kurokiego pod datą **17** b. m.:

Kuropatkin prowadzi walkę wśród odwrotu; nie jest jednakże niemożliwem, że mimo poczynionych już doświadczeń spróbuje on jeszcze raz wykonać kroki zaczepne, gdyż zabroniono mu bezwarunkowo cofnąć się do Mukdenu.

Temu samemu pismu raportują pod datą **18** b. m., że przy przeprawianiu się przez rzekę Taitse batalion rossyjski do szczętu zniesiony został przez Japończyków, przy pomocy karabinów maszynowych. Na północnym brzegu Szaho walka toczy się dalej, lecz z mniejszą zawziętością.

Biuro Reutera dowiaduje się z głównej kwatery generała Oku, że oddział japoński złożony z pięciu batalionów piechoty i trzech bateryj, który ścigając dnia 18 b. m. Rossyan na wschód od kolei żelaznej za daleko się posunął, zaatakowany został przez 12 rossyjskich batalionów i stracił 8 armat. Zbytnia ufność Japończyków w swe siły była przyczyną tego niepowodzenia.

Tego samego dnia spotkała także pewien rossyjski oddział przykra niespodzianka. Opowiada o niej raport gen. Sacharowa następująco: Gdy rossyjski oddział konnicy dnia 18 b. m. dokonywał wywiadów między miejscowościami Sandepu a Khaizentoi w odległości 6 klm. na wschód od Tadusamtu, japońska piechota powitała go ogniem. Po otrzymaniu posiłków oddział nasz zaatakował Japończyków, którzy zaniechali ognia i rychło się cofnęli. Oddział nasz począł ich ścigać. W Sandepu patrol naszej konnicy natknął się na znaczny oddział piechoty japońskiej, zaopatrzony w działa i karabiny maszynowe. Artylerya japońska zmusiła nasze oddziały do wstrzymania pościgu.

Japończycy ostrzeliwali patrol, prowadzony przez por. Turgeniewa, na odległość 200 metrów. Wszystkie konie kozackie padły lub zostały ranione. Turgeniew ocalił jednego kozaka, zabrawszy go z sobą na konia.

Telegram gen. Sacharowa, wystosowany do sztabu generalnego dnia 19 b. m. podaje, że we środę nie było starć z nieprzyjacielem.

Telegram *Birż. Wiedomosti* z Mukdenu pod tą samą datą opiewa: Kozacy generała Miszczenki stoczyli walkę z dwoma batalionami piechoty. Ogień artyleryi rossyjskiej był tak doskonały, że zmusił baterye japońskie do milczenia. Japońska piechota rozpoczęła odwrót. Wczoraj wieczorem oddział naszego frontu zachodniego osaczył jeden batalion japoński i zmusił go do poddania się. Japończycy powoli cofają się.

Oblężenie Portu Arthura.

Telegram *Biura Reutera* z Czifu podaje nakoniec obraz akcyi oblężniczej w ostatnim, tajemnicą dotychczas pokrytym okresie.

Wedle tej wersyi, dnia 8 Japończycy nadaremnie atakowali pod Portem Arthura

---

99)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXXIV.

(Ciąg dalszy).

Za chwilę siedzą w altance. Ona ładnymi gestami ślicznie wytresowanej gospodyni domu nalewa kawę do maluchnych ślicznych filiżanek z „krajowego fajansu“. On zapalił cygaro i patrzy na delikatne kielichy powoi, które się zamykają kolejno senne i wyczerpane.

— Zapomniałem ci powiedzieć — mówi Stalewska — że dzieci kazały cię ucałować i upieścić. Zostawiłam je zdrowe, wesołe i uradowane z pobytu na prawdziwej wsi, Luluś obiecał napisać w imieniu całej gromadki. Będą ładne kulfoniki, ale niedługo Luluś lepiej będzie pisał od nas obojga!...

Umyślnie rzuca imię najstarszego chłopaczka, którego Stalewski kocha najwięcej. Przytem, mówiąc o dzieciach, Stalewska dokumentuje bardzo umiejętnie silny i nierozerwalny węzeł, jaki ich dwoje łączyć powinien.

— Luluś — ciągnie dalej — objawił nagle na wsi nadzwyczajną zdolność do rysunków. Węglem na ścianie w piekarni narysował nader udatnie krowę i pewne nierogate zwierzę. Nie mogłam wyjść z podziwu.... Coś nadzwyczajnego!

Kłamie i czuje, że Stalewski nie wierzy temu kłamstwu. Zaczyna więc z innej nuty.

— A ja.... muszę cię przeprosić! — mówi, składając ręce i przybierając wyraz, z jakim pozowała mu do szeregu świętych panien i męczennic. — Przeprosić za.... moje zdenerwowanie.... Tak ! tak!... rozumiem wybornie, iż każdy artysta musi mieć chwile wyczerpania, znużenia, i że wtedy musi odpocząć!

Stalewski spojrzał na nią wyniośle.

— Mylisz się.... nie jestem wyczerpany. Przeciwnie.

— Tak!... tak!... pośpieszyła Stalewska — może źle się wyraziłam. Słowem potrzebujesz, aby cię pozostawić w bezczynności dla tego, abyś nabrał silniejszego oddechu, ażebyś mógł z tem większą mocą pracować.

— Źle mówisz.... pracować.... Naucz się raz nie traktować mnie, jak rzemieślnika.

— Więc jakże mam mówić? Tworzyć? malować? komponować?.. Sama nie wiem.

Oczy jej migotały.

Zapanowała jednak nad sobą.

— Powiedz.... — wyrzekła z przymileniem — czy źle wyczuwam stan twej duszy?

Nie odpowiedział jej nic, tak szarpnęło nim to zapytanie sztuczne, wymuszone, wymęczone niemile.

— Bo wierz mi, Janie!... — brzmiał znów głos grzechotki — nikt cię tak nie zna i n e odczuwa, jak ja! Prawda? Powiedz sam. Powiedz!... Tyle arcydzieł przeżyliśmy razem. Wszystkie one są mi drogie... i musisz przyznać, że coś tam w nich jest ze mnie.... No.... no.... przyznaj!

Położyła mu rękę na ramieniu i dyszała cała blisko masą różowego ciała, błękitem oczu, złotem ślicznie ufryzowanych włosów.

— I stworzymy jeszcze nie jedno!...— ciągnie dalej uspokajająco. Twoje rozdrażnienie przeminie.... Ja już urządzę tak, że obstalunki, które mogłeś mieć obecnie, nie miną cię. Uproszę, a ludzie poczekają. Kto wie, może nawet dadzą zadatki, w ten sposób wyplączemy się z kłopotu.

Porwał się z miejsca i zaczął krążyć po altanie.

To słowo „zadatek“ podziałało na niego, jak uderzenie szpicruty. Ta kobieta chciała go poprostu zaprzedać znów w niewolę straszną i upokarzającą.

— Nie pozwalam ci brać zadatków! — zawołał wreszcie, stając przed nią.

— Dlaczego? Wszak brałam nieraz...

— Tak! ale teraz, to, co zrobię, mogłoby się nie podobać...

Jej oczy zamigotały, jak u wilczycy.

— Och! — roześmiała się sztucznie — jaki ty jesteś zniechęcony. Wątpisz w siebie?

— Właśnie, że zaczynam ufać.

— A mówisz, że mogą nie przyjąć twojej roboty, że może się niepodobać?

Chciał jej wytłómaczyć, chciał jej wyjaśnić, że właśnie dlatego, iż dzieło jego może nie znaleźć uznania ogółu, może on, twórca, odzyskać wiarę, iż może stworzyć prawdziwe Piękno, lecz gdy spojrzał w bezdenną a przewrotną i sprytną głupotę jej błękitnych oczów, uczuł, że powinien milczeć.

Bo słowa jego odbiłyby się jak powiew wiosennego wiatru, pełnego woni ciepłych pól i łąk, o ścianę nagiej skały, sterczącej jednako, czy w zimowe chłody, czy wtedy, gdy na zagonach szmaragd trawy czarująco jaśnieć zaczyna...

Ku drodze wzrok posłał, skąd spodziewał się nadejścia Anki.

Wymadlał ją ku sobie z oddali i myślą odtwarzał smukłość prześliczną jej sylwetki, chód jej hieratyczny, sposób noszenia drobnej, małej główki W tej chwili tęsknił za nią samą, za Anką, nie za jej słowem, nie za jej wpływem...

Ciało o różowym połysku, przeświecające przez koronki, przestawało mieć swą dawną moc magiczną. Rozsnuwał się inny czar...

Stalewski wciąż na drogę patrzył.

Stalewska odczuła ten wzrok. Kobieta odtrącana zaczęła w niej grać obrażoną dumą. Ogarnęła jednak rozpacznem spojrzeniem tę śliczną willę, wdzięczącą się przechodniom, ogród — tę dumę i możność imponowania innym — całe swe „stanowisko“ dotychczasowe i oceniła, że warto poświęcić nie jedno. Rozmyślała, jak rozpocząć rozmowę, gdy wtem przed furtką zjawił się chłopiec, roznoszący dzienniki. Pomiędzy sztachety wsunął jeden z numerów dziennika, który miał pod pachą i pobiegł dalej.

Stalewski podszedł i dziennik wziął w rękę. Widoczne było, iż czytając go, chce zabić czas, lub odgrodzić się od żony. Nagle twarz jego zmieniła się. Szczególny wyraz zmieszania i radości rozjaśnił jego piękne rysy. Wpatrywał się uparcie w krótką notatkę, zajmującą niewielo miejsca w kronice miejscowej. Stalewska, uważnie śledząca męża, pochwyciła tę zmianę jego twarzy. Powstała, zbliżyła się ku niemu i przez jego ramię czytać zaczęła:

— Wystawa młodych wre od przygotowań. Jutro ma nastąpić uroczyste otwarcie. Byliśmy w możności przebiedz sale, w których młodzi artyści rozlokowują swe dzieła. Pomiędzy wieloma śmiesznymi i pretensyonalnymi płodami, z których niejedne potrącają o demencyę, jest parę nadzwyczaj śmiałych, silnych i wspaniałych dzieł. Nie będziemy niedyskretni, gdy powiemy, że króluje potęgą wielkiej młodości i tym porywem skrzydeł słonecznych dzieło panny Zagrodzkiej. To maj, to wiosna, to siła niemal żywiołowa i tylko na taki rozmach mogła zdobyć się nieopatrzna młodość, sądząca, iż się nigdy nie wyczerpie... Podziwiać należy i głąb dzieła, które...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Erlunczan, a Rossyanie równie nadaremnie pozycye japońskie. Następnie ponowili Japończycy nagle atak i zdobyli wzgórza i most kolejowy, odległy tylko o 500 metrów od Erlunczan. Rossyanom nie udało się odbić tych pozycyj. Dnia 10 dziewięć rossyjskich kontrtorpedowców wypłynęło z portu i zaatakowało lewe skrzydło japońskie. Cztery kontrtorpedowce japońskie zmusiły je do powrotu do portu, przyczem jeden z nich najechał na minę i poważnie się uszkodził. Garnizon Portu Arthura liczy obecnie tylko 5000 ludzi. Dnia 13 Japończycy przypuścili gwałtowny atak do Erlunczan, ale zostali odparci i ponieśli stratę 300 ludzi.

Przybyły do Czifu kapitan armii oblęgającej donosi, że japońskie straty pod Portem Arthura wynosiły więcej niż 50.000 ludzi. Żołnierze cierpią bardzo z powodu zimna. Główne pozycye japońskiej artyleryi składają się z 400 armat ustawionych w jednej linii od Góry Wilczej aż do Takuszanu. Wiadomości o wyjeździe bałtyckiej floty spowodowały Japończyków do przyspieszenia akcyi oblężniczej. Nadchodzą nowe posiłki i należy się wkrótce spodziewać silnego ataku na twierdzę.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Czifu, że z Dalnego ciągle przewożą do Portu Arthura działa oblężnicze. Znaczne posiłki japońskie są w drodze do Gensanu. Koło wysp Maotao zatonął japoński parowiec z ładunkiem pszenicy.

Luźne wiadomości.

Telegrafowane wczoraj zaprzeczenie pogłosek, jakoby kolej bajkalska źle funkcyonowała, wywołane zostało następującą relacyą pism niemieckich:

Kolej bajkalską otwarto z całomiesięcznem opóźnieniem, powstałem z winy przedsiębiorców, którzy przekroczyli termin otwarcia naznaczony im przez rząd. Pierwszy pociąg opuścił stacyę Kultuk i przybył po trzech dniach do końcowej stacyi Bajkał, wykolejając się po drodze dziesięć razy. Przed jednym z tuneli pociąg stracił komin maszyny i rury wentylacyjne wagonów, z powodu zbyt małych rozmiarów przekopu. Koszta budowy całej linii wynoszą 68 milionów rubli.

Porównawszy to doniesienie z zaprzeczeniem Chiłkowa, dochodzi się do przekonania, że dementi — potwierdza relacyę pism niemieckich, a tylko zaprzecza, jakoby przytoczonych wadliwości dotąd nie usunięto.

Ruchy floty bałtyckiej śledzi Dania z wielką czujnością. Obecnie telegrafują ze Skagen: D 20 b. m. rano do zatoki Aalbäker, na południu od Skagenu, wpłynęło 8 rossyjskich okrętów wojennych floty bałtyckiej. O godzinie 8 rano ośm dalszych okrętów rossyjskich przepłynęło koło Hirtsholm. Wszystkie zarzuciły kotwice w zatoce Hirtsholmu, gdzie stoją na kotwicy cztery parowce z węglem.

Dzienniki donoszą, że kontrakt w sprawie zamianowania Japończyka Mogaty finansowym doradcą Korei już podpisano.

Grupa bogatych Rossyan zakupiła własnym kosztem i uzbroiła kilkanaście krążowników duńskich, które oddano rządowi. Pancerniki te miały przyłączyć się koło Skagen do floty bałtyckiej.

Z Sejmów krajowych.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu szląskiego przyszło do burzliwej dyskusyi podczas obrad nad wnioskiem komisyi o udzielenie subwencyi 3.000 koron komitetowi zajmującemu się utworzeniem niemieckiego internatu w Cieszynie.

P. Cieńciała zaprzeczył potrzebie niemieckiego internatu w Cieszynie i nazwał to niemoralnością, jeżeli się chce przez przyjmowanie polskich uczniów do internatu niemieckiego wynaradawiać ich. Jeżeli będzie uchwalona na ten cel subwencya, pokój między Polakami a Niemcami na Szląsku wschodnim będzie zakłócony, dlatego wnosi mowca przejście do porządku dziennego nad wnioskiem.

Pp. Josephy, Türk i Bukowski zbijali wywody p. Cieńciały i zaznaczyli, że wśpravie internatu obok celu pedagogicznego przyświecał Niemcom także cel utrzymania ich narodowego stanu posiadania i ochrona przed slawizacyą. Nadto p. Türk oświadczył, że jest to anomalia, iż Minister dr. Piętak zapytywany bywa o sprawy szląskie. P. Halfer oświadczył, że obie partye powinny ustąpić i podać sobie ręce do wspólnej pracy ekonomicznej.

P. Kudlich powiada, że jako zwierzchnik stowarzyszenia „Nordmark“ może zapewnić, iż Niemcom daleką jest myśl wydawania pieniędzy na Słowian, gdyż muszą się troszczyć o siebie samych.

Dr. Michejda oświadcza, że gdyby internat był tylko przeznaczony dla Niemców, to Słowianie niczby przeciw temu nie mieli, staraniem jednak Niemców cieszyńskich jest, by Niemców utrzymać Niemcami a Polaków pozyskać dla narodowości niemieckiej. Mowca zwraca się też przeciw uwadze Türka co do Ministra Piętaka.

Dr. Menger podnosi ważność znajomości języka niemieckiego dla Słowian na Szląsku.

W końcu wniosek komisyi uchwalono.

Z pod berła rossyjskiego.

Sprawa ziemstw w guberniach litewskich: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej. wchodzi na drogę realną, bliską uskutecznienia. Oto korespondent *Rusi*, przytaczając rezultaty gospodarki uproszczonych „ziemstw“ w kraju południowo zachodnim i w guberniach białoruskich, twierdzi, że „trzy gubernie północno-zachodnie nie mają czego żałować, że nie dostały „ziemstw uproszczonych“, tembardziej, że mogą marzyć o otrzymaniu nie surogatu ziemstw, lecz ziemstw typu ogólno rossyjskiego.

„Jest pogłoska, że prawo z dnia 2 kwietnia nie było wprowadzone dlatego, że zdawano sobie sprawę z tego, iż ziemstwo uproszczone nie będzie mogło zadowolić ludności, od tak dawna pragnącej ziemstwa. Słyszałem o poglądzie niezmiernie słusznym, że ziemstwo uproszczone nie może być niczem innem, jak tylko etapem przejsciowym do ziemstw gubernii wewnętrznych. Słyszałem w formie bardzo określonej, że tam, gdzie istnieje ziemstwo wedle prawa z dnia 2 kwietnia, będzie ono zastąpione przez ziemstwo prawdziwe. Równocześnie w całym kraju zachodnim stanowiska marszałków szlachty będą obsadzane z wyborów, a nie z nominacyi.

„Jedno i drugie, według mego głębokiego przekonania, stworzy zupełnie nowe warunki życia społecznego w kraju zachodnim i być może przygotuje rozwiązanie organiczne starodawnego zatargu rossyjsko-polskiego“.

Nowosti donoszą, że narady komisyi gubernialnych nad projektem reformy włościańskiej ulegną zawieszeniu, albowiem p. minister spraw wewnętrznych postanowił powołać do udziału w tej pracy przedstawicieli szlachty i ziemstwa.

W dniu 26 b. m. spodziewany jest w Warszawie minister oświaty, generał-lejtnant Glazow i w towarzystwie członka rady ministerstwa oświaty ks. Golicyna zwiedzać będzie miejscowe zakłady naukowe. W guberniach Królestwa minister oświaty zwiedzi oprócz Warszawy — Kalisz, Łódź, Częstochowę, Radom, Nowo-Aleksandryę, Lublin i Chełm.

KRONIKA

Lwów, 21 października.

— **Kalendarz.** Sobota (22) Korduli panny. — Przebysława. — Jakowa ap.

Wschód słońca o godzinie 6·34 rano, zachód o godzinie 4·56.

— **Obiad.** U JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali Unii lubelskiej w gmachu sejmowym obiad. W obiedzie tym wzięli udział prócz gospodarza i JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego: Kazimierzowie hr. Badeniowie, Stanisławowie Jędrzejowiczowie, Kazimierzowie ks. Lubomirscy, Karolowie hr. Lanckorońscy, Stanisławowie hr. Mycielscy, Stanisławowie Niezabitowscy, hr. Mieczysławowa Pinińska, Wacławowie Zalescy, JE. Adam Jędrzejowicz, JE. Antoni hr. Wodzicki, Jerzy hr. Baworowski, Adam hr. Gołuchowski, Emil hr. Potocki, Adam hr. Skrzyński, Stefan Skrzyński i syn gospodarza Stanisław Henryk hr. Badeni.

Podczas obiadu przygrywała orkiestra 30 p. p. pod batutą swego kapelmistrza p. Rolla.

— **Z c. i k. armii.** Major 12 p. drag. August Dischendorfer przeniesiony do komendy placu w Krakowie. Komendantem szpitala garnizonowego w Przemyślu zamianowany starszy lekarz sztabowy II klasy dr. Robert Büsch-Tessenborn, szef lekarski garnizonu w Esseg. Pułkownik w stanie armii Józef Wolff-Plotteg, prezes komisyi asenterunkowej remont w Rzeszowie, otrzymał order Żelaznej korony III klasy z uwolnieniem od taksy. Podpułkownik Walenty Melecki, komendant wojskowego oddziału stadniny rządowej w Radowcach, odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali: podpułkownik Włodzimierz Janiczek, przydzielony do służby przy 18 p. p. obr. kraj. i kapitanowie I klasy: Jan Turczyk z 93 p. p., Karol Schwanda z 100 p. p., Wilhelm Staufer z 20 bat. strzelców polnych i Wiktor Primavesi z 30 p. art. dyw.

Najwyższe zadowolenie polecono wyrazić kapitanom I klasy: Maryanowi Hubrichowi z 11 bat. pionierów, Alfredowi Peschka z 22 batal. strzelców polnych, Edwardowi Pellizaro z 54 p. p., Władysławowi Wyszyńskiemu z 40 p. p., Wojciechowi Schneidrowi z 40 p. p., Karolowi Müllerowi z 24 p. p., Karolowi Zoblowi z 90 p. p., Aleksandrowi Braufautowi z 17 bat. strzelców polnych, Fryderykowi Siemensowi z 13 p. p., Franciszkowi Urbańskiemu z 56 p. p., Jerzemu Petri'emu z 24 bat. strzelców polnych; rotmistrzom I klasy: Otmarowi Mubremu z 9 p. huz., Pawłowi Regner-Bleylebenowi z 13 p. drag., Edwardowi Vetsey'emu z 14 p. huz., Juliuszowi Schlichteisenowi z 13 p. drag.; kapitanowi I kl. Ludwikowi Ostostowiczowi z 29 p. art. dyw., rotmistrzowi I kl. Karolowi Balzarowi z 3 p. trenu, oraz porucznikom: Antoniemu Butuli z 90 p. p., Kamilowi Spannbauerowi z 9 p. p.. Karolowi Sierekowi 5 bat. strzelców polnych, Hugonowi bar. Eltz-Rübenachowi z 7 p. uł., Edwardowi Kellerowi z 7 p. uł. i Karolowi Colombo z 10 p. art. korp.

Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymali lekarze pułkowi I klasy: dr. Leopold Szyjkowski z 57 p. p., dr. Józef Hamburger ze szpitala garnizonowego we Lwowie i dr. Franciszek Chmela z 93 p. p., oraz kapitan rachunkowy I kl. Wacław Kaiser ze szpitala garnizonowego w Przemyślu.

— **Pomnik Mickiewicza.** W niedzielę, 30 b. m. święci stolica kraju uroczystość, w której wezmą udział tysiące ludności miejscowej i zamiejscowej. By utrzymać ład i porządek na placu Maryackim, oraz na sąsiednich ulicach, któremi kroczyć będzie imponujący pochód hołdowniczy, zaprasza komitet obywateli miasta Lwowa do przybycia mu z pomocą przez utworzenie honorowej straży. Nie wątpimy, że wezwanie to odbije się donośnem echem we wszystkich krańcach grodu i że w biurze komitetu przy ul. Klementyny Tańskiej zgłoszą się tysiące ochotników do wspólnej pracy w dniu, na który stolica kraju tyle lat z niecierpliwością czekała.

W handlach lwowskich ukazały się już bardzo gustowne karty iluminacyjne z podobizną Wieszcza, według znakomitego portretu Horowitza, z napisem: „Ja kocham naród cały!“ Zwracamy na te szczegóły uwagę wszystkich, ukazały się już bowiem i jeszcze ukażą portrety Mickiewicza, które z iluminacya kartkową przeznaczoną w całości na pokrycie kosztów budowy pomnika, w żadnym nie pozostają związku.

Polecamy względom publiczności: róże Mickiewiczowskie, listowy papier Mickiewiczowski, medale-breloki, bardzo gustownie odbite w bronzie i czekoladę z portretem Wieszcza, puszczoną w obieg przez p. Hoeflingera.

Pomnik jest już gotów; w przeciągu najbliższych trzech dni znikną okalające go rusztowania, poczem nastąpi bezzwłocznie budowa trybun i dekorowanie placu.

Towarzystwo literackie im. Mickiewicza, które przed laty pierwsze rzuciło myśl wzniesienia pomnika we Lwowie, weźmie udział w pochodzie hołdowniczym i złoży u stóp kolumny wieniec.

Na rzecz pomnika złożyli: na listę prezesa Radziszewskiego: prof. dr. Łyskowski 10

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XI.

Stosownie do obietnicy, pan de Saverne i jego siostrzeniec przyjechali do Montberthier we środę. Hrabia już wrócił, prezentacya odbyła się więc w całej pełni. Piękny Armand nie mięszał się nigdy, w żadnych okolicznościach. Atletyczna jego postawa i świetna wymowa pozwalały mu błyszczeć, jak świecznik nad ogółem ludzkości. Był to jeden z tych ludzi, którzy podróżując na linii zachodniej kolei żelaznej, już w Asnières mówią po imieniu do jegomości, z którym nie znali się wcale na dworcu Saint Lazare i ściskają się z nim w Saint Germain, przed opuszczeniem wagonu.

Zaraz przy pierwszej wizycie chciał zakupić wszystko zboże od pana de Montberthier i ofiarował się dawać lekcye fotografii pannie Ninie.

Przy drugiej — bo nie omieszkał przyjechać jak najspieszniej z drugą wizytą — naśladował Sarę Bernhardt w „Damie Kameliowej“ i dał kucharzowi zamkowemu przepis na przyrządzenie potrawy z makaranu.

Nie zapomniał także pokazać młodej dziewczynie swego pierścionka po Maryi Stuart, a przytem, podawał jej rękę, aby z nią razem podziwiać rzeźbione w drzewie zabytki hrabiego.

Michał szedł za nimi o cztery kroki nie mówiąc nic, nie wiedząc co robić ze swojemi rękami, nie znajdując sposobności do wtrącenia jakiego słowa. Był przyduszony swoim wujem i wyglądał jak marny cień obok niego. Od czasu do czasu poruszał się, kaszlał, dając znak, że jeszcze istnieje. Ale trudno mu przychodziło dać się widzieć lub słyszeć. Piękny Armand zdawał się być sam jeden w zamku, a potężna jego i wszechwładna osoba wypełniała sobą sale, galerye, pociągała wszystkie spojrzenia.

„Ach! — ci młodzi ludzie dzisiejsi, jakże oni starzy!“ myślał, widząc posępną minę swego sekretarza.

Wracając z zamku udzielali sobie swoich wrażeń.

— I cóż, mój wuju — pytał Michał nieśmiało — jakże ją znajdujesz?

— Zachwycająca!

— Twarzyczka?

— Prześliczna!... Prawdziwy Greuze.

— A uśmiech?

— Boski!... Promień słońca przenikający przez różę herbacianą.

— A ekran?

— Rozkoszny i obiecujący na przyszłość!

— Słowem, sądzisz wujaszku, że panna Nina jest godną smażyć ci konfitury?

— Bezwątpienia!

— A więc, kiedyż poprosisz o jej rękę?

— Co? jej rękę? Mój mały, nadto ci spieszno!

— Nie bez powodu, wujaszku!

— Zastanów się, że prawie jej nie znam!

— Cóż to szkodzi? Ja ją znam dobrze.

— Jesteś egoistą. Nie tylko o ciebie chodzi, wiercipięto! Małżeństwo nie układa się w przeciągu trzech dni. Muszę widywać pannę Ninę, obserwować ją, zgłębić jej charakter. Dusze młodych dziewcząt są podobne do ciemnych studni: pozwól mi wybadać! Chcę, abyś był szczęśliwy, gamoniu! i zanim ci dam żonę, muszę się przekonać, czy ona będzie zdolna kochać ciebie przez całe życie. Nie obawiaj się bo pracuję dla ciebie. Ta mała zresztą bardzo mi się podoba. Jest to perła, prawdziwa perła i — mówiąc między nami, mój chłopcze — nie sądziłem, że możesz mieć takie szczęście!

— Co też wuj mówi!

— Tak, wiem; twoje krawatki są pełne stylu a pantalony przemawiają do duszy. Ale twoja fizyczna strona, hm! fizyczna... Plecy nieco za wąskie... Tak! tak!... powiadam ci! Ech! to nie twoja wina; twój biedny ojciec był tak samo zbudowany. Nie posiadasz biustu, mój kochany. Ach! gdybyś był mnie widział w obozie w Châlons!

— Nie wzdychaj, wujaszku; twój biust jeszcze dziś bardzo jest okazały.

— Tak znajdujesz?... A więc nie wyglądam bardzo zgrzybiały przy tej małej?... Nie?

— Jak na wuja, jesteś świetny.

— Jak na wuja! — mruczał stary elegant, machając laską w powietrzu.

I oddalił się od siostrzeńca jak kot, którego głaszczą pod włos.

Wkrótce obie rodziny widywały się po dwa lub trzy razy w tygodniu. Obiadowano u jednych lub u drugich; Montberthierowie pokazywali swój las panu de Saverne, który znowu oprowadzał ich po swoich młynach. Potem, jeździli razem po sąsiednich wioskach w poszukiwaniu starych mebli.

Widząc, iż małżeństwo córki dobry obrót bierze, hrabia oddał się z zapamiętałością swojemu zamiłowaniu; nie mówił o niczem tylko o kufrach, kredensach, o łóżkach z kolumnami. Kupował tak, jak gdyby wrócił w posiadanie majątku, a Nina nic na to nie mówiła.

Wytłómaczyła mu wszystko zaraz pierwszego dnia, powiedziała, że nie chodziło już o zaślubienie tego pięćdziesięcioletniego wdowca, który się nazywał pan de Saverne, tylko tego młodzieńca, który się nazywał Michał Valin.

Ale to nie miało żadnego znaczenia dla hrabiego; czy jego zięć będzie młody, czy stary, wszystko mu było jedno; główną rzeczą było, aby ten zięć dał mu możność popłacenia długów, pozostania w zamku, zachowania starych gratów i zakupienia innych. Miał więc te same względy dla wuja jak dla siostrzeńca, a ponieważ pamięć mu słabła, był zmuszony pytać Ninę od czasu do czasu, którego z nich zaślubia?

(Ciąg dalszy nastąpi).

kor., H. Stawińska z Szydłowiec 2 kor., A. Łucka ze Stanisławowa (ponownie) 3 kor., Z. Suszycki z Boguchwały 20 kor., Towarzystwo gimnastyczne w Gródku 27 kor. 12 hal, T. F. Biliński ze Sniatyna z drobnych składek 10 koron 20 hal., pp.: dr. Legieżyński, St. Miłaszewski, Alfr. Milski, Aleksander Milski, Bożena Milska, J. Zdżarski, R. Hubrich po 1 kor.; razem 79 koron 32 hal. Na listę wiceprezesa Krechowieckiego Zakład narodowy im. Ossolińskich 100 kor; na listę Kazimierza Pepłowskiego „Celnik" 2 kor. — Razem 181 koron 32 hal. Dalsze składki bardzo pożądane.

— **Kolej Lwów-Winniki-Podhajce.** We środę odbyło się posiedzenie konsorcyum kolei Lwów-Winniki-Podhajce pod przewodnictwem JE. Romana hr. Potockiego, na którem uzupełniono datki interesentów do wymaganej kwoty. Wczoraj pismo konsorcyum z żądaniem rozpoczęcia budowy tej kolei z wiosną 1905 r. odeszło do Ministerstwa kolei żelaznych.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował lekarzy szpitala św. Łazarza w Krakowie: dr. Antoniego Czaykowskiego sekundaryuszem I kl., dr. Józefa Owsińskiego i dr. Feliksa Laberscheka sekundaryuszami II kl. Nadto przyznał adjutum w wysokości 600 K. praktykantom lekarskim: dr. Maksymilianowi Blassbergowi i Michałowi Leinkramowi.

— **Z Politechniki.** P. Juwenal Niewiadomski, rodem z Krakowa, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Konferencya notaryuszów** w sprawie uchwał powziętych w grudniu r. 1903 przez zgromadzenie delegatów austryackiego Związku notaryalnego odbędzie się jutro 22 b. m. o godz. 10 rano w gmachu Ministerstwa sprawiedliwości w Wiedniu. Wezmą w niej udział oprócz zwołującego JE. dr. Koerbera, jako ministra sprawiedliwości, także dr. Fr. Mairhofer, prezydent Związku notaryuszów, dr. Fr. Nitsche, wiceprezydent tegoż związku, Ivan Plautan prez. not. w Lublanie, dr. Maks Reich prez. not. w Leoben i notaryusze wiedeńscy: dr. K. Wagner i dr. Rudolf Winterhalder.

— **Poufne zebranie** dla naradzenia się nad środkami zaradczymi, celem usunięcia panującej obecnie we Lwowie drożyzny, odbędzie się dziś, w piątek o godzinie 7 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica przy ul. Skarbkowskiej.

Czytelnia katolicka otworzyła znów po przerwie wakacyjnej swe salony dla zebrań pouczających i towarzyskich. Ubiegłej środy odbyła się inauguracya sezonu zimowego. Rozpoczął go wieczorek muzyczno-wokalny, w którym wzięły udział znane i wytrawne siły amatorskie, jak śpiewaczka-amatorka panna Glazerówna, pianistka R. Longchamps, skrzypek p. St. Zagórski i ceniony deklamator p. Wład. Janikowski. — Wieczorek powiódł się doskonale, zwłaszcza dzięki kierownikowi artystycznemu p. J. Barączowi.

Wczoraj znów odbył się bardzo zajmujący odczyt O. Wenantego Łyszczarczyka o Najświęszej Pannie z Lourdes, w którym prelegent streścił badania ścisłe co do uzdrowienia, jakiego doznają wszyscy ci cierpiący, którzy z niezachwianą wiarą udają się pod opiekę Tej, co słynie jako „Uzdrowienie chorych".

Czytelnia katolicka w 11 latach swego istnienia stworzyła lub dała inicyatywę do stworzenia wielu instytucyj o nader doniosłych celach społecznych. Spełniwszy więc z dobrym skutkiem szereg poważnych zadań, obecnie postanowiła zająć się skupieniem i ożywieniem wśród licznych swoich członków życia towarzyskiego i przeto na liczny sezon zimowy ułożyła szereg zebrań, wieczorków ku upamiętnieniu ważnych zdarzeń dziejowych; jeden z najbliższych wieczorów poświęcony będzie czci wieszcza Adama.

— **Izba handlowa i przemysłowa** odbyła wczoraj posiedzenie, na którem z powodu zgonu bł. p. Jakóba Piepes-Poratyńskiego uchwalono wystosować od Izby pismo kondolencyjne do rodziny zmarłego, złożyć wieniec na trumnie i wziąć udział w pogrzebie, który się odbędzie prawdopodobnie w niedzielę po południu. Na poniedziałek godzinę 12 w południe zwołane zostanie plenarne posiedzenie Izby, wyłącznie dla uczczenia pamięci jej zasłużonego prezesa.

— **Koło aptekarzy lwowskich** i delegaci gremium odbyli dziś przed południem posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa grona aptekarzy Galicyi wschodniej p. K. Sklepińskiego, na którem uchwalono wziąć gremialny udział w pogrzebie bł. p. Jakóba Piepes-Poratyńskiego, wysłać telegram kondolencyjny do wdowy i syna. Na miejsce wiecznego spoczynku imieniem wszystkich gremiów aptekarskich, a w szczególności imieniem gremium aptekarzy wschodnich przemówi p. Sklepiński. Następnie uchwalono złożyć na trumnie wieniec imieniem gremiem i Koła aptekarzy lwowskich. Zamiast wieńców od poszczególnych aptekarzy uchwalono wprowadzić w życie fundacyę imienia Jakóba Piepes-Poratyńskiego dla podupadłych wdów i sierót po aptekarzach i w tym celu złożono jako zawiązek kwotę 500 koron.

— **Poświęcenie** internatu im. G. Piramowicza dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, odbędzie się we wtorek, d. 25 b. m., o godzinie 11 przed południem przy ul. Leona Sapiehy 33.

— **Z Kasyna miejskiego.** Wydział Kasyna miejskiego uchwalił odstąpić swoje lokalności w dniu 29 b. m. na raut, jaki się odbędzie z okazyi odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza, oraz prosić Komitet i osoby, które na uroczystość przyjadą do Lwowa, aby korzystać zechciały w dniu odsłonięcia pomnika z urządzeń kasynowych; ponadto wziąć udział w pochodzie i złożyć wieniec z odpowiednią dedykacyą.

— **W lwowskiej „Jedności"** Stow. katolickich robotników odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godzinie 6 po południu nadzwyczajne walne zgromadzenie członków i zaproszonych gości z porządkiem dziennym: sprawa reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu.

— **Popisowi wojskowi** urodzeni w latach 1882, 1883 i 1884, zamieszkali we Lwowie, mają się zgłosić do poboru w ciągu miesiąca listopada b. r. w biurze konskrypcyjnem magistratu.

— **W lokalu** galic. Kasy zaliczkowej odbędzie się dziś, w piątek o godzinie 6 wieczorem wspólne zebranie zarządów wszystkich Kół lwowskich Tow. „Szkoły ludowej", w celu dokonania wyboru prezydyum zarządu lwowskiego okręgu Tow. „Szkoły ludowej".

— **Zakład** ortopedyczny docenta Uniwersytetu lwowskiego dr. Gabryszewskiego, przeniesiony został do nowego lokalu przy ul. Batorego 36, I piętro.

△ **Ogień.** Dziś po godzinie 3 nad ranem wybuchł ogień w realności przy ul. Kaleczej 3. Palącą się szopę i płot drewniany ugasiła wkrótce straż pożarna. Przyczyna pożaru niewiadoma.

△ **Dwa** tłuste wieprze, błąkające się wczoraj w ulicy Żółkiewskiej, przytrzymał u siebie p. Jakób Bursztyn, zamieszkały przy ulicy Żółkiewskiej 78.

△ **O prezent dla narzeczonej.** Konstancya Kilianówna oskarżyła wczoraj w policyi lwowskiej swego brata Jana o kradzież z domu rodzicielskiego dwóch wieprzków, które przypędził on do Lwowa, aby zrobić z nich prezent swej narzeczonej, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej 21. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj niejakiego Józefa Czaję, pochodzącego z Rossyi, który przed 3 tygodniami skradł osiodłanego konia ze stajni w Boryni, pow. brzeżańskiego, i sprzedał go za 80 K. w Ożydowie.

Z mieszkania p. S. E., przy ul. Zygmuntowskiej 11 a), skradziono wczoraj znaczną ilość garderoby i gotówkę w kwocie 21 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya z Fajglów Kukol, żona kierownika fabryki, w 49 roku życia; — Elżbieta Jeździńska, w 95 roku życia; — Józef Bokła, w 58 roku życia; — Katarzyna Maczuga, w 64 roku życia; — Michał Kułakowski, podmajstrzy mularski, w 41 roku życia; — Henryka z Horów Wismüllerowa, żona urzędnika miejskiego Zakładu elektrycznego, w 25 roku życia; — Alfred Stanisław Cwenarski, uczeń VII klasy V gimnazyum.

W Pradze, radca Dworu dr. Karol Hugo Huppert, b. prof. zwyczajny chemii lekarskiej i kierownik medyczno-chemicznego laboratoryum w tamtejszem Uniwersytecie niemieckim, w 73 roku życia.

W Insbrucku, dr. Karol Senhofer, emer. prof. ogólnej i farmaceutycznej chemii w tamtejszym Uniwersytecie, w 63 roku życia.

— **Trybunał administracyjny** w Wiedniu rozpatrywał wczoraj skargę, wniesioną przez dwóch kandydatów do stypendyum przeciw orzeczeniu Namiestnictwa i Ministerstwa oświaty w sprawie interpretacyi brzmienia testamentu zmarłego w r. 1808 właściciela dóbr Antoniego Dydyńskiego. W testamencie redagowanym w języku łacińskim oświadczono, że w pierwszej linii mają być uwzględnieni kandydaci *ex nomine Dydyńskiano*, a w drugiej *ex nomine* zmarłej małżonki testatora, a dopiero w braku takich inni młodzieńcy szlacheckiego pochodzenia. Dokument stypendyjny, sporządzony na podstawie tego testamentu, postanawia, że w pierwszej linii mają być uwzględnieni kandydaci z r o d z i n y Dydyńskich. Ze względu na to postanowienie, stypendyum nadawano ubogim krewnym Dydyńskich, bez względu na to, czy nazywali się Dydyńscy czy nie. Otóż obaj kandydaci, ubiegający się o to stypendyum, zwrócili się do Wydziału krajowego, jako władzy administracyjnej, z protestem, żądającym zmiany listu fundacyjnego. Odpowiedź Wydziału kraj. była odmowna. Namiestnictwo zarządziło jednakże, aby w liście fundacyjnym zamiast r o d z i n y Dydyńskich powiedziane było: „z rodu i szczepu Dydyńskich", ponieważ to lepiej odpowiada brzmieniu testamentu, Ministerstwo oświaty zatwierdziło to zarządzenie. Obecnie jednak Trybunał administracyjny zniósł zarządzenie Ministerstwa z powodu braku uprawnienia; władza bowiem jest wprawdzie uprawnioną na żądanie osób interesowanych prostować omyłki w liście fundacyjnym, w tym jednakże razie ze względu na starożytną formę, trzeba było najprzód wysłuchać zdania rzeczoznawców z dziedziny filologii, a dopiero potem przedsięwziąć zmianę brzmienia listu fundacyjnego, zaś zmiana w krótkiej drodze wprost przez władzę polityczną jest niedozwolona.

— **Trybunał Państwa** odrzucił wczoraj skargę sekretarza sądowego w Tarnopolu Władysława Michlewicza o wliczenie mu lat służby spędzonych w sądownictwie w Bośnii, z uzasadnieniem, że niema ustawy, na mocy której możnaby żądać takiego wliczenia.

— **Z Grazu** donoszą, że zmarła tam we środę nagle, wskutek ataku apoplektycznego, przełożona Sióstr miłosierdzia krajowego Zakładu dla obłąkanych w Feldhof, Matylda hr. Welsersheimb, siostra JE. P. Ministra obrony krajowej, generała-zbrojmistrza hr. Welsersheimba, w 74 roku życia.

— **Hugo hr. Wurmbrand-Stuppach** zmarł nagle skutkiem apopleksyi w Puszta-Vacs, gdzie bawił na łowach u ks. Koburskiego. Hr. Wurmbrand był generał-porucznikiem i cieszył się wielką sympatyą w kołach arystokratycznych. Liczył lat 65.

— **Angielska eskadra w Tryeście.** W dniu 19 b. m. urządzono dla rodziny komendanta eskadry sir Cromptona Domvillea wycieczkę do Lipicy. Wycieczka, w której wziął udział także admirał, odbyła się w towarzystwie komendanta okręgu morskiego Jediny i grona jego podkomendnych oficerów. W Lipicy na cześć Lady Domville i jej córki urządzono *five o'clock Tea*.

Wieczorem tego dnia odbył się wielki obiad na admiralskim okręcie angielskim, na który zaproszono wszystkich wybitnych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, jako też towarzystwa w Tryeście.

— **Poseł Ugron,** znany radykał węgierski, omal nie padł ofiarą zamachu w dobrach swej matki Betlenfalva w Siedmiogrodzie. Robotnik Zakarya Demeter otrzymał jakiś rozkaz od Ugrona, a kiedy nie chciał go spełnić, Ugron uderzył go w twarz. Na to Demeter porwał siekierę, rzucił się na Ugrona i zgruchotał mu lewe ramię. Ugron upadł na ziemię, a Demeter pobiegł do domu, przyniósł stamtąd strzelbę i strzelił z niej trzy razy do leżącego na ziemi. Na szczęście żaden ze strzałów nie trafił. Stan Ugrona budzi poważne obawy. Uwięziony Demeter znany jest ze swej zapalczywości. Ukończył on niedawno karę 12 lat więzienia za zabójstwo.

— **Liga antipojedynkowa.** Z Budapesztu telegrafują: Minister honwedów Nyiryi w piśmie do węgierskiej Ligi antipojedynkowej powiada, że wolno do Ligi przystępować offce-

---

JAN ANDRUSZEWSKI.

WIDMA.

Ze szpitala, gdzie był lekarzem, wrócił dziś wieczór jakiś więcej zmęczony niż zwykle — więcej zdenerwowany.

Było dużo roboty — a on wszystko odrobił sumiennie, aż osłabł — z sił opadł zupełnie.... ledwie się przywlókł do domu.

Leczy drugich, a sam jest chory. Męczy go chodzenie, przy lada wysiłku okrywa się potem — czasem i gorączka przychodzi pod wieczór.

Kogo innego w takim stanie wysłałby na wieś — zakazałby mu pracować....

Ale on musi....

Żona — dziecko.... bieda....

Nie może sobie pozwolić na wyjazd....

Nie ma za co....

Wie, że ma piersiową chorobę — początki suchot — wypukał to sobie, wysłuchał... Wychudł w ostatnich czasach — ubranie robione niedawno, wisi na nim....

Zresztą te poty — gorączka pod wieczór.

I twarz o wypiekach złowrogich.... Zna on je dobrze te róże cmentarne.

Ale cóż robić? Trzeba drugich leczyć.... siebie nie można.... Nie ma czasu — nie ma za co.... Zresztą te rzeczy często i same się goją, jak się trochę szanować...

I żyć z tem można.

Nawet kawerny mogą zawapnieć.... Niejednego odstąpili już lekarze, a on jakby cudem ozdrowiał....

Tak! — tak!

Na posłaniu, pod ciężką „wyprawną" z czerwonej wełny kołdrą, leży pół martwy z rękami bezwładnemi wzdłuż ciała.

Na ziemi w bezładzie jego ubranie zrzucone w wysiłku, a z niego rozchodzi się mdła woń karbolu, woń szpitalna, wlekąca za sobą grozę i przedsmak śmierci.

Był tak znużony, że nie zdołał, według zwyczaju wyrzucić swej szpitalnej odzieży do kuchenki.

I teraz ma jedno pragnienie.

Żeby to choć spać....

Dawniej sypiał lepiej — dziś oka jeszcze nie zmrużył, chociaż taki zmęczony.

A może to księżyc sen mu odpędza....

Teraz właśnie pełnia....

. . . .

Przez kwiaty szronowe na szybach płynie blade światło do wnętrza sypialni — kładzie się jasną długą strugą po podłodze, lśni w lichtarzu, w szklance z wodą — na szafce koło łóżka — pada ciszą lodową na twarz człowieka o rysach wychudłych — szkli się w jego szeroko rozwartych źrenicach.

Oczy te wpadnięte w głąb, jakby same w siebie patrzyły, zdają się biedz szlakiem swych myśli gdzieś z mrocznych pól Przeszłości przez oświetloną księżycem sypialnię w jakiś bezmiernie, beznadziejnie daleko rozwarty, pusty odmęt.

Biegną w przyszłość.

Chory wzrok człowieka ślizga się po śnieżnej pościeli drugiego łóżka, z której jak pęk złocieni z grzędy narcyzów wykwita jasny snop włosów i świeża jak kwiat twarzyczka uśpionej młodej kobiety.

To znowu idzie po rubinowej smudze lampki nocnej na wózek dziecinny, gdzie złota główka różowi się w poduszkach.

I znów wraca na postać kobiecą w białej bieliźnie, oblaną księżycem, na rysujące się z pod opadłej kołdry jej linie, w których kwiat rozkwitła tęsknota jego życia.

Patrzy na jasne wcielenie, złote ziszczenie się tych uczuć bezdomnych, które tak często pierś i mózg mu trawiły, na ten dom ich z żywych marmurów i kwiecia irysu i miedzianego słońca włosów.

I widzi duszę kobiecą, jak płonie w alabastrowej lampie tego ciała, czystą, przejasną cząstką jego ja, oderwaną odeń przed wieki.

Wychował ją sobie duchowo — rozwinął w niej cały ogród najpiękniejszych kwiatów, jakie Bóg sieje w ludzkiej piersi.

Każda myśl w nim poczęta szła do niej cicho, jak oddech ziemi idzie na lilje — zapładniała ją coraz nowem, coraz czystszem Pięknem, oddawała się jej rozmodlona w tem co dobre w Duszy kobiecej — klękała przed nią jak przed Bóstwem, któremu się składa ofiary. . . . .

. . . .

Jego świat cały w tej uspionej kobiecie — uzupełnienie — synteza wszystkich jego najlepszych pierwiastków. . . . . . .

. . . .

A tam w kołysce śpi cicho polna róża ich tęsknot — mała dziecina różowa.

Cisza — tylko słychać miarowe wahania ściennego zegara....

Zawarł powieki i leżał czas jakiś nieruchomo, aż znów je otworzył. Chore oczy zmęczone pracą idą smutnym niepokojem po świetle księżyca.

Idą jakąś drogą nieskończoną — to ciemną, to jasną, a śmiertelnie pustą.

W tem martwa pustka poczyna żyć.

Szarpnął się na łóżku.

Próżnia dokoła niego rusza się, kłębi, zaludnia się dziwnemi widmami.

Powstają one niewyraźne zrazu, przymglone, jakby szły z odległych pól omierzchłych Czasem, lecz wnet coraz wyraźniej wypełzają z podłogi, rosną zda się wywijając swe ciała widmowych glist z fałdów odzieży, czerniącej się mogiłą na oświetlonej księżycem posadzce.

I powoli wyciągają się długim korowodem w krwawej smudze rubinowej lampki. Szeroko rozwarte, płonące dogasającymi węglami źrenice chorego człowieka, widzą jak jedna mara po drugiej okrąża wózek dziecinny, jak zagląda do niego — pochyla się nad nim.

Widzą w dziwnem półsennem uświadomieniu to, czego nie widziałyby może w dzień, czegoby inne zdrowe nie dojrzały oczy....

Jakby jasnowidzenie jakieś przyszło na chorego.

Ta zimna, ślizga mara, niby z wody wyjęta — dygocąca dreszczem: Zimnica.... Owinie się wężem dokoła wózka, zda się ślizgać po jego bokach plecionych — przytulać się do nich — wciskać....

Aż zwolna — zwolna, jakby zmęczona wysiłkiem, rozpływa się w świetle lampki nocnej.

A ta ogniem ziejąca, o włosach rudych, płomiennych, o twarzy w centki czerwone — widmo — żar....

Liże włóczkową czerwoną kołderkę dziecka, skacze po niej — syczy, gryzie ją....

Przypadła i druga, czarna, cała w krostach ropiących — z dziurami na twarzy — po rękach.

To ospa — a tamta ogniowa — to szkarlatyna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rom honwedów, rezerwowym, oraz w stanie spoczynku lub nieczynnym.

— **Zniżenie kary.** Z Budapesztu telegrafują: Kurya królewska zniżyła z 9 na 6 miesięcy więzienia karę nałożoną na b. redaktora i właściciela dziennika *Eggyetertes* za występek przeciw moralności.

— **Sprawa wydania Kleinów**, morderców Sikory, uwięzionych w Paryżu, uproszczoną została oświadczeniem obojga zbrodniarzy, iż przeciwko wydaniu nie myślą protestować.

Policya wiedeńska za pomoc okazaną śledztwu wypłaciła tytułem premiii dorożkarzowi Walcowi, który wiózł Kleinów na dworzec kolei zachodniej w Wiedniu 50 K., a ekspresowi Wersnerowi, któremu powierzyli swe rzeczy, 100 K.

— **Otto Taussig**, który zainkasowawszy na rachunek zbankrutowanej skutkiem tego firmy 700.000 koron, umknął, przychwycony został, jak już wiadomo, na wyspach Kanaryjskich, dokąd przybył z Marsylii pod nazwiskiem Gezy Nasy. Wedle najnowszej depeszy *Agencyi Havasa* z Teneriffy, znaleziono przy nim 700.000 koron i — oczywiście — zabrano je.

— **Okręt** marynarki austro-węgierskiej „Elżbieta" przybył we wtorek na 7 do 8-dniowy pobyt do Kobe.

— **Fałszywa pogłoska.** Wiadomość o zatonięciu parowca Cunarda „Ultonia", wiozącego na swym pokładzie 2200 emigrantów, okazuje się na szczęście fałszywą. „Ultonia" cztery dni temu zawinęła szczęśliwie do portu w Nowym Jorku.

Kronika prowincyonalna.

§ Uroczysta instalacya księdza prałata-kustosza Antoniego Wróbla oraz kanonika gremialnego ks. Jana Krupińskiego odbędzie się w katedrze na Wawelu jutro, w sobotę.

§ Wystawa drukarska. W dawnym pałacyku hr. Czapskich, przy ul. Wolskiej w Krakowie, urządza Towarzystwo „Polska Sztuka stosowana" w grudniu b. r. wystawę drukarską. Wystawa ma na celu: 1. przedstawić stopień artyzmu we współczesnem drukarstwie polskiem; 2. uwydatnić dążenie do nadania rzeczom drukarskim polskim odrębnego charakteru, 3. dać przegląd artystycznego zastosowania motywów swojskich.

§ Obrońca, skazanej onegdaj przez trybunał sądu przysięgłych w Krakowie na 10 lat ciężkiego więzienia Anny Batkówny, dr. Włodzimierz Lewicki wniósł wczoraj do Trybunału apelacyjnego odwołanie od wysokiego wymiaru kary.

§ Rada m. Brody na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła domagać się spolszczenia tamtejszego gimnazyum.

Kronika zagraniczna.

* Pogrzeb zwłok króla Jerzego II. odbył się — jak wiadomo — we środę wieczorem. Zwłoki pochowano w kościele nadwornym w Dreźnie z wielką uroczystością. Nawę zapełnili przedstawiciele władz rządowych i wojskowych, członkowie Izb, reprezentanci miast i Uniwersytetów, deputacye, w ich liczbie deputacya Rady związkowej i parlamentu Rzeszy, dalej członkowie ciała dyplomatycznego, deputacye pułków saskich i obcych pułków, których zmarły był właścicielem i t. d. Żałobny orszak wkroczył przy dźwiękach organów. Na czele postępował król Fryderyk August z cesarzem Wilhelmem II., dalej Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Karol, ks. Genuy, ks. Henryk niderlandzki, ks. Albert belgijski, niemieccy książęta Rzeszy. Mowę żałobną wygłosił kapelan nadworny Ms. Kummer. W chwili spuszczenia zwłok do podziemi, zajęczały dzwony kościołów, ustawione przed kościołem wojsko dało salwy, a zdala huk armat wstrząsnął powietrzem.

* Napad pod Rzymem. Piszą nam z Rzymu: Podróż do Włoch nie udała się p. Hennerowi, mieszkającemu w Wiedniu, a synowi fotografa z Przemyśla. P. Henner wybrał się z synem na Południe i pieszo zamierzył przejść Włochy. Z Rzymu więc, wziąwszy tobołki na plecy, udali się w stronę Palo. O jaką milę za miastem, niedaleko austeryi, w której się zatrzymali, zostali napadnięci na drodze przez trzech drabów, którzy z rewolwerami i nożami skoczyli ku nim i z hasłem: Życie lub pieniądze! zrabowali ich z gotówki i z tobołków. Pp. Hennerowie wrócili do Rzymu i udali się do policyi, która rozpoczęła poszukiwania, aby odnaleźć opryszków, pielęgnujących tradycye dawnych „brigantów". Na szczęście obrabowani nie mieli większej kwoty przy sobie. *(D)*

* Pogrzeb zwłok ks. Asturyjskiej odbył się dnia 19 b. m. rano w Madrycie. Przed pogrzebem przyszło do przykrego zajścia z powodu złej organizacyi służby pałacowej. Niezliczone tłumy ludu okoliły pałac królewski, aby zobaczyć zmarłą księżniczkę. Wkrótce wejście zatkano, krzyki i jęki rozległy się w powietrzu. Kobiety mdlały, a rzezimieszki, których nigdy i nigdzie nie brak, poczęli bez ceremonii rabować, co tylko dało się. Kilku kobietom wprost z kawałkami uszu urwano kolczyki. Gdy wezwanie tłumu przez komisarza policyi nie odniosło skutku, poczęli policyanci publiczność płazować, zwiększając tem jednak tylko zamieszanie. Dopiero przyzwana w pomoc kawalerya przywróciła porządek.

* Prof. Jan Vahlen, jeden z najznakomitszych współczesnych humanistów, święcił wczoraj, dnia 20 b. m., 50-letni jubileusz pracy nauczycielskiej uniwersyteckiej. Vahlen wykłada filozofię klasyczną w Berlinie, gdzie osiadł po opuszczeniu Wiednia w r. 1874.

* Ofiary ognia. W domu pewnego fryzyera przy Judstrech, Brunswick Square, w Londynie wybuchł w nocy z 18 na 19 b. m. pożar, przyczem w ogniu zginęło 6 osób, a 3 odniosły ciężkie poparzenia. Między spalonymi na śmierć znajduje się cała rodzina: dziadek, babka, syn i wnuczka.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert gal. Towarzystwa muzycznego na kolumnę Mickiewicza odbędzie się dnia 29 października o godzinie 7 wieczorem w sali teatru miejskiego. Program obfity muzyczny, który wypełnią produkcye wybitnych sił artystycznych, a na który składają się dzieła Chopina, Żeleńskiego, Bersona. tudzież pieśni nadesłane na konkurs, poprzedzony będzie prologiem pióra Stan. Rossowskiego, wypowiedzianym przez p. Solskę.

Wychowanie zaniedbanej młodzieży. (Dr. Józef Serkowski: „Studya w sprawie przymusowego wychowania zaniedbanej młodzieży". Lwów 1904).

Pracę swoją podzielił dr. Serkowski na dwie części, na praktyczną i teoretyczną, opisując w pierwszej dotychczasowe prace przygotowawcze Wydziału krajowego w sprawie założenia w Galicyi osady rolniczo-poprawczej dla nieletnich, kierunki podjętych uzupełnień i nowo zebrane daty statystyczne, zakłady poprawcze w Austro-Węgrzech i zagranicą. W drugiej części stawia autor swe wnioski konkretne, uzasadnia je i podaje plany i kosztorysy projektowanych osad.

Właściwe prace przygotowawcze Wydziału krajowego w tej sprawie rozpoczęły się już w r. 1888 i osiągnęły swój punkt kulminacyjny w r. 1895, poczem z powodu przeszkód natury technicznej i finansowej, utknęły — do chwili bieżącej. Treściwy obraz żmudnej i cierpliwej pracy Wydziału krajowego przedstawia autor okresami, w miarę tego jak praca owa przechodziła wybitne fazy swojego rozwoju.

Autor zadaje sobie pytanie dla czego właściwie założenie osady napotyka u nas na tyle trudności. I odpowiada na to, że główna przyczyna leży w ciągłych poprawkach planów i w widocznych wahaniach się czynników fachowych, co oczywiście musiało wzbudzić uzasadnione powątpiewanie u sfer miarodawczych, czy sprawa jest rzeczywiście tak zupełnie do załatwienia dojrzałą jakby się zdawało, a troska o to, aby grosza, o który w kraju tak ciężko, nie wydawać na niepewne, poparła zajęcie wyczekującego stanowiska. Delegaci Wydziału krajowego, którzy przeprowadzili studya za granicą, nie mogli dostarczyć szczegółowych wskazówek.

Co do odpowiedniego technicznego rozdziału przyszłej osady w Galicyi. to nie mieli do tych badań ani czasu ani sposobności. Oni mieli przedewszystkiem rozstrzygnąć między systemem familijnym a koszarowym. Szło tu o zerwanie z dotychczasową utartą praktyką prowincyj zachodnio-austryackich.

Na podstawie urzędowych cyfr statystycznych, oraz zestawień tabelarycznych, wedle powiatów sądowych i politycznych, wyprowadza autor konkretne wnioski twierdząc, że w Galicyi z reguły w jednym roku, 2418 małoletnich winno być oddanych do osady na poprawę. Jeżeli się więc przyjmie, że tylko ¼ część z cyfry tej, do pomieszczenia w zakładach poprawczych będzie się nadawała, to w Galicyi są nieodzownie potrzebne najmniej trzy osady rolniczo-poprawcze po 200 osób.

Założenie w jaknajkrótszym czasie w Galicyi przynajmniej jednej osady, leży nietylko w interesie tych najbardziej opuszczonych i zaniedbanych małoletnich, którzy zdani są wprost na moralne zatracenie, ale także w interesie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego, gdyż wspierani ustawową bezkarnością i puszczeni samopas małoletni, rozwijają w młodych latach bez wszelkiego okiełznania swoje złe skłonności i kształcą się bez przeszkód na najniebezpieczniejszych wrogów ładu i porządku społecznego.

Autor podaje następnie szczegółowy opis zakładów poprawczych w Eggenburgu, w Korneuburgu, we Wr. Neudorf, w Grulich i w Pradze. Celem zaś przedstawienia w ogólnym zarysie systemu wychowania zaniedbanej młodzieży, praktykowanego w kraju, zamieszcza opisy: „Schroniska ks. A. Lubomirskiego, Zakładu wychowawczego dla dziewcząt w Józefowie, zakładów w Bóbrku i w Oświęcimiu i zakładu dla opuszczonej młodzieży w Miejscu Piastowem. Opisuje dalej inne zakłady pracy przymusowej a szczególnie zwraca uwagę na system przyjęty w Szwajcaryi.

Autor zwiedził wszystkie prawie w tym rodzaju szwajcarskie zakłady poprawcze i nie szczędzi im wyrazów uznania, a kończy opisy te wzmianką o zakładach salezyańskich w Turynie, w Canelli. w Aszod, w Koszycach i Koloszwarze.

Obfity nagromadzony materyał posłużył autorowi do wygotowania żmudnego sprawozdania. Z materyału tego, wysnuwa autor konkretne wnioski. Przedewszystkiem wyraża przekonanie, że kosztorys Wydziału krajowego można obniżyć o 300.000 koron, a to stwarzając osadę rolniczo-poprawczą czystego i wzorowego systemu rodzinnego, na 200 wychowanków obojga płci. Osada ma leżeć zdala od miast stołecznych, na wsi i w środkowej części kraju, bo ma na razie służyć obu połowom Galicyi. wschodniej i zachodniej. Koszt gruntów nie powinien przenosić kwoty 85.000 kor., koszt budynków około 400.000, przyczem autor przyjął system pawilonów po dwie rodziny, Inwentarz żywy i martwy kosztować będzie około 10.000, obrotowy kapitał gospodarczy wraz z funduszem dyspozycyjnym 10.000. Na urządzenie wewnętrzne osady z warstatami i wyekwipowanie wychowanków, preliminowaną jest kwota 33.000 koron. Przy zestawieniu etatu, trzymał się autor tej zasady, że z reguły wszystkie roboty w osadzie bez wyjątku, wykonywać mają wychowankowie, personal zaś osady ma mieć charakter nadzorczy, z obowiązkiem brania czynnego udziału w pracach wychowanków na korzyść i na rachunek zakładu. Tym sposobem dochodzi autor do ostatecznej cyfry wydatku 547.599 koron, mniej o 325.556 koron od kosztorysu Wydziału krajowego.

Koszt ogólny utrzymania zakładu na 200 wychowanków wyniesie około 80.000 koron — przeto zdaniem autora — taka suma winna być wstawiona w budżet krajowy na rok 1906. — Osada jednak przy dochodach z warsztatów i z innych źródeł potrafi się sama utrzymać, a dopłaty z funduszu krajowego będą nieznaczne. — Ostatecznie autor wyraża życzenie, by Sejm jeszcze w bieżącej kadencyi polecił Wydziałowi krajowemu przystąpić do wyszukania odpowiednich gruntów pod osadę, przygotować dalsze potrzebne szczegółowe kosztorysy, przedsięwziąć ponowną rewizyę przygotowanego statutu i regulaminów dla krajowej osady rolniczo-poprawczej dla nieletnich i w końcu, by Sejm wyasygnował Wydziałowi krajowemu do dowolnego rozporządzenia cały fundusz policyi krajowej na cele zakupna gruntów, wyposażenia w budynki, wewnętrznego urządzenia i przygotowania otwarcia krajowej osady rolniczo-poprawczej dla nieletnich obojga płci już w r. 1906.

Przykład Moraw dowodzi, że z chwilą gdy Sejm morawski wyznaczył Wydziałowi krajowemu na podobny cel odpowiednich kredytów — projekt zakładu berneńskiego stał się faktem dokonanym.

Streszczenie pobieżne broszury, mały zaledwie daje obraz iście mrówczej pracy autora, pracy, która niewątpliwie zwróci na siebie uwagę miarodawczych czynników i przyczynić się może do pomyślnego załatwienia tak doniosłej dla ogółu sprawy. *(jkz)*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy (nowość) „Lilith", bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Stachowicz, Leńska, Ogińska, Pawińska, Zielińska — pp.: Solski, Chmieliński, Feldman, Hierowski, Jaworski, Nowacki. Kwiatkiewicz, Wysocki, Antoniewski, Rasiński, Brzozowski. W roli „studenta" wystąpi gościnnie p. Tarasiewicz. W roli „wielkiego górala"" wystąpi po raz pierwszy p. Janusz.

W sobotę po raz drugi (nowość) „Lilith", bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Słodka dziewczyna", operetka w 3 akt. H. Reinhardta.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Lilith", bajka 3 akt. J. Germana. Nowa wystawa.

Z „Filharmonii" lwowskiej. W koncercie Gemmy Bellincioni, który odbędzie się d. 29 b. m. weźmie również udział chlubnie znana orkiestra wojskowa 15 p. p. pod kierownictwem swego kapelmistrza p. Konopaska. W orkiestrze tej znalazły pomieszczenie wszystkie prawie najlepsze siły z dawnej orkiestry „Filharmonii" pod kierunkiem Czelańskiego.

Obecne *tournée* artystyczne Gemmy Bellincioni jest istnym pochodem tryumfalnym. Do dziś dnia zapomnieć nie może Warszawa słynnej śpiewaczki, która w Maurinella „Hero i Leander" dzieliła z uwielbianym w Warszawie barytonistą Battistinim niesłychane powodzenie.

Niebawem ogłosimy program koncertu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 października).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent dr. Małachowski kilka słów gorącego wspomnienia bł. p. Jakóbowi Piepes-Poratyńskiemu, długoletniemu członkowi Rady m. Lwowa.

Pamięć zmarłego uczciła Rada przez powstanie.

Następnie zawiadomił dr. Małachowski Radę, że na pierwszą wiadomość o zgonie bł. p. Piepes-Poratyńskiego wysłał imieniem Reprezentacyi miejskiej telegram kondolencyjny na ręce syna, polecił wywiesić z gmachu ratuszowego żałobną chorągiew i uprosił prof. dr. Roszkowskiego, by w czasie pogrzebu przemówił imieniem Reprezentacyi miejskiej.

Z kolei zabrał głos r. dr. Dulęba i w imieniu prezydyów Związku i Zjednoczenia polskiego w Chicago złożył, uproszony przez nie do tego w czasie swego pobytu w Ameryce, serdeczne podziękowanie Reprezentacyi m. Lwowa za jej gorące słowa, nadesłane w piśmie na uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Chicago. Przy tej sposobności podniósł dr. Dulęba mrówczą pracę i niezwykłą miłość Ojczyzny Polaków, przebywających stale w Ameryce i zaznaczył, że świątynie, szkoły i szpitale, jakie wznieśli Polacy w Ameryce, pochodzą po największej części z ofiar, złożonych przez robotników i włościan polskich. W końcu zawiadomił r. dr. Dulęba Radę, że Polacy w Ameryce zamierzają wznieść do lat czterech pomniki Tadeusza Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie. Wyrazili oni też przed mowcą równocześnie nadzieję, że miasto Lwów będzie w Waszyngtonie na tej uroczystości reprezentowane przez swoich delegatów. (Oklaski).

Prezydent dr. Małachowski zabrawszy następnie ponownie głos, oświadczył, iż w obec tego, że w niektórych pismach pojawiły się notatki fałszywie komentujące i przedstawiające uchwały, zapadłe na poufnem posiedzeniu Rady w sprawie udziału m. Lwowa w uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza, postanowił wezwać referenta tej sprawy r. dr. Lisiewicza do przedstawienia na posiedzeniu jawnem szczegółów tych uchwał.

R. dr. Lisiewicz wezwany przez dr. Małachowskiego złożył z kolei następujące sprawozdanie:

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza zawiadomił Radę m. Lwowa osobnem pismem z dnia 10 b. m., że w dniu 30 b. m. postanowił odsłonić pomnik. Komitet bowiem przewidując, że na uroczystość tę będzie olbrzymi zjazd osób z rozmaitych dzielnic polskich, chciał uprzedzić w ten sposób Reprezentacyą miejską, jako gospodarza grodu, by mogła w czas poczynić stosowne zarządzenia. W skutek tego pisma zaprosił prezydent dr. Małachowski delegatów Rady miejskiej i kilku członków komitetu na posiedzenie, celem zastanowienia się nad sprawą udziału m. Lwowa w tej uroczystości. Na posiedzeniu tem uchwał żadnych nie powzięto, zaproponowano tylko, by jeden z delegatów wystąpił przed Radą miejską z wnioskiem o uchwalenie na urządzenie uroczystości z funduszów gminnych kwoty 10.000 koron. Misyi tej podjął się mowca na poufnem posiedzeniu Rady. W toku dyskusyi padły głosy przeciw wydawaniu pieniędzy, były jednak to głosy nieliczne. W zasadzie jednak uchwaliła Rada wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika a na wniosek jednego z radnych uchwaliła na koszta uroczystości kredyt w kwocie 20.000 koron. Dr. Lisiewicz zapewnił jednak Radę, iż mimo, że uchwalony został kredyt w kwocie 20.000 koron, komitet postanowił urządzić całą uroczystość kosztem nie wyższym jak 10.000 koron.

W dalszym ciągu podał radny Lisiewicz dlaczego sprawa traktowaną była na posiedzeniu tajnem. Stało się to głównie dlatego, by uniknąć niewłaściwej, a czasem może zbyt drażliwej dyskusyi.

Odpierając następnie imieniem komitetu rozmaite rekryminacye i uwagi, jakie pojawiły się w niektórych pismach lwowskich, oświadczył mowca kategorycznie, że wcale nie jest w programie komitetu urządzać bankiety z szampanami. Celem komitetu jest urządzić całą uroczystość możliwie jak najuroczyściej. Uchwalony kredyt użyje komitet na dekoracyę miasta, zbudowanie trybun dla śpiewaków, mowców, posłów sejmowych i dla osób zajmujących wybitniejsze stanowiska w społeczeństwa. Część z uchwalonych pieniędzy obróci Rada miasta Lwowa na zakupno książek i wizerunków Mickiewicza celem rozdania ich między włościan i dziatwę szkolną, część zaś małą na skromne przyjęcie gości w gmachu ratuszowym.

R. Hudec po udzieleniu mu głosu przez prezydenta, oświadczył, że był jednym z tych, którzy na poufnem posiedzeniu Rady występywali przeciw urządzeniu przyjęcia w gmachu ratuszowym. Sprawę jednak jego wystąpienia komentowały niektóre dzienniki wbrew jego woli, a nawet nie po jego myśli. Mowca był za najwspanialszem urządzeniem uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza i był za dekoracyą miasta, zgłosił tylko zastrzeżenie do protokołu przeciw urządzeniu przyjęcia w ratuszu. Daleki jest również od tego, by chciał zakłócić uroczystość, gdyż co się tyczy kultu i czci dla Mickiewicza, to jest najgłębiej i najmocniej temu kultowi oddany. Że tak jest w rzeczywistości, dał mowca dowody przy sposobności poświęcia kamienia węgielnego pod pomnik Mickiewicza, przemawiając imieniem partyi socyalno-demokratycznej. W końcu zaznaczył radny Hudec, że występując przeciw urządzaniu przyjęcia w ratuszu, chciał tylko, by pieniądze pozostałe po opędzeniu kosztów dekoracyi miasta użyte zostały na zakupno książek i wizerunków Mickiewicza, celem rozdania ich między włościan i dziatwę szkolną.

R. Soleski zabrawszy z kolei głos, postawił nagły wniosek, by pozostałą po opędzaniu kosztów uroczystości Mickiewiczowskiej kwotę przeznaczyła Rada na budowę domów dla robotników, które uchwaliła wznieść na pamiątkę jubileuszu Papieża Leona XIII.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono, w obec czego będzie on regulaminowo traktowany.

R. Lewicki interpelował następnie prezydeuta miasta, kiedy wreszcie przyjdzie pod obrady sprawa obsadzania stałych posad nauczycieli i nauczycielek, na które to posady rozpisano jeszcze konkurs w roku ubiegłym?

Prezydent dr. Małachowski oświadczył, że sprawą tą zajmowała się już Rada szkolna okręgowa i wnioski swe przedłoży magistratowi, który weźmie je pod obrady na jednem z najbliższych posiedzeń.

R. Chołodecki postawił następnie nagły wniosek, aby prezydyum miasta przedkładało Radzie miejskiej raz na miesiąc wykaz spraw, wymagających załatwienia.

W obec tego, że wniosek ten co do swej nagłości nie uzyskał dostatecznego poparcia, będzie przeto traktowany regulaminowo.

Radny dr. Lilien interpelował z kolei prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że w szkole miejskiej im. Sobieskiego roboty asfaltowe powierzono firmie wiedeńskiej Scheftla, jakkolwiek są przedsiębiorcy dla takich robót w kraju, a nawet jeden z nich we Lwowie (p. Stefan Łyszkiewicz), wykonał już bardzo dobrze podobne roboty naokoło gmachu teatru miejskiego; dlaczego to się stało i co zamyśla prezydent uczynić, by w przyszłości podobne pomijanie rodzimego przemysłu nie miało miejsca?

Przy tej sposobności zaznaczył radny dr. Lilien mimochodem, że przyczyną tego pomijania przemysłowców krajowych jest osobista niechęć szefa budownictwa miejskiego do przemysłu krajowego, a w szczególności do przedsiębiorcy lwowskiego.

Prezydent dr. Małachowski odpowiadając na tę interpelacyę zaznaczył, że roboty w szkole im. króla Sobieskiego, a miedzy niemi i asfaltowe oddała Rada za ryczałtowem wynagrodzeniem p. Kędzierskiemu, którego nie można pomawiać wcale o jakąś niechęć dla naszego przemysłu. Magistrat z reguły powierzając grupę robót jakiemuś przedsiębiorcy, stawia zawsze za warunek używanie jedynie sił krajowych. Dlaczego p. Kędzierski do wykonania robót asfaltowych w szkole im. Sobieskiego użył firmy wiedeńskiej, mowca po zasięgnięciu informacyj, da odpowiedź na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej.

W końcu stwierdził dr. Małachowski, że u szefa budownictwa miejskiego, p. Hochbergera, w czasie dwunastoletniej z nim styczności jakiejś niechęci dla przemysłu krajowego wcale nie zauważył.

Z porządku dziennego powzięła Rada drugą uchwałę w sprawie poboru opłat na cele dobroczynne od widowisk.

Po załatwieniu trzech spraw czysto administracyjnej natury, przyjęła Rada do swej wiadomości akt fundacyi im. Bilińskich, polecając zarazem magistratowi, by w najbliższym czasie przedłożył Radzie regulamin zakładu im. Bilińskich.

Następnie uchwaliła Rada na podstawie referatu dr. Aschkenazego odstąpić najdalej do 1 stycznia 1905 Izbie handlowej i przemysłowej, na rozszerzenie jej biur, zajmowane obecnie przez radcę budownictwa miejskiego p. Goreckiego mieszkanie za czynszem rocznym w kwocie 840 K.

W końcu r. Jonasz referował sprawę podwyższenia dodatków do podatków krajowych i postawił następujący wniosek:

Rada m. Lwowa wyraża przekonanie, że zamierzone przez Wydział krajowy podwyższenie dodatków do podatków bezpośrednich byłoby w roku bieżącym dla obywateli m. Lwowa, opłacających piątą część wszystkich podatków krajowych bardzo dotkliwe i szkodliwe i poleca posłom m. Lwowa, by dołożyli wszelkich starań, ażeby Sejm uwzględniając przedłożone mu postulaty m. Lwowa poszukał pokrycia niedoboru krajowego w innej drodze.

W dyskusyi nad tym wnioskiem zabierali głos radni pp. dr. Aschkenaze, prof. dr. Roszkowski i Neuman.

Sprawy ostatecznie nie załatwiono, gdyż o godzinie 9·30 wieczorem stwierdzono brak kompletu, w obec czego prezydent dr. Małachowski zamknął posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów, według sprawozdania Ministerstwa rolnictwa w połowie października b. r. jest prawie zupełnie zadowalający, z wyjątkiem niektórych powiatów w Czechach, gdzie nieustannie trwająca posucha, przeszkodziła zasiewom żyta w należytym czasie. Rzepak został przeważnie w całych prawie Czechach przeorany. — W wielu okolicach Szląska pojawiły się myszy, które wyrządzają ogromne szkody. Zbiór kukurudzy wypadł średnio. W Galicyi nie pomogły deszcze, które zbyt późno, po długotrwającej posusze nastąpiły. Kukurudza wogóle nie dopisała. Stan paszy jest w Galicyi również wprost opłakany. Kartofle wypuściły łodygi po ostatnich deszczach. Zbiór w niektórych powiatach ledwo się rozpoczął. Jedynie w Dolnej Austyi zebrano już kartofle, skarżą się jednak po wsiach na to że gniją. Jedynie tylko w Krainie kartofle są w wielkiej obfitości. Buraki nie bardzo dopisały. W Morawii spodziewają się dwóch trzecich części a w Czechach połowy zwykłego zbioru.

Kolej Tomaszów-Lublin. Z Warszawy donoszą: W tych dniach upływa termin ostateczny wniesienia kapitału gwarancyjnego przez założycieli Tow. akcyjnego budowy kolei Tomaszów-Lublin. Trudności, jakie zachodziły przy sfinansowaniu tego przedsiębiorstwa, nie zostały dotychczas usunięte, kapitał więc gwarancyjny w tym terminie nie będzie mógł być wniesiony. Koncesyonaryusze zaś zamierzają wystąpić o ponowne odroczenie terminu, już po raz drugi. Koszt budowy linii całej, wraz z odnogą Chełm-Zamość, wynosi, według kosztorysu opracowonego przez inżyniera Łobodzińskiego, około 14 milionów rubli. — Wrazie, gdyby zgromadzenie tego kapitału okazało się niemożliwe, zainteresowany głównie w budowie tej linii hr. Maurycy Zamoyski, ordynat, zamierza starać się o prawo budowy linii wązkotorowej, łączącej ordynacyę ze st. Rejowiec, kolei nadwiślańskich.

Kalendarz rybacki. W listopadzie nie wolno łowić pstrąga i łososia tudzież raków samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę w dnie cieplejsze idzie dobrze okuń, szczupak, głowacica i płotka.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 26·30 do 26·40, *loco* Ołomuniec 25 30 do 25·40, *loco* Berno-Wiedeń 25·60 do 25·70, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 26·30 do 26·40. Cukier w kostkach: *prima* 73·— do 74·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 52·80 do 53·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Kanclerz Rzeszy niemieckiej hr. Buelow odbył wczoraj w Berlinie dłuższą konferencyę z ambasadorem austro-węgierskim p. Szoegyenyim.

Serbski minister w stanie rozporządzalności Teodor Petkovitsh, mianowany serbskim konsulem generalnym w Budapeszcie, otrzymał Najw. exequatur.

Jak z Rzymu, donoszą Kurya rzymska zgodziła się na ustąpienie biskupa z Rożnawy, ks. Jana Iwankowicza, ze stolicy biskupiej.

Nowomianowany agent dyplomatyczny serbski Sweta Simicz przybył już do Sofii. Nominacya jego wywołała żywe niezadowolenie wśród przywódców Macedonii, nie jest bowiem nikomu tajnem, że Simicz zajmował się nader gorliwie propagandą serbską w Macedonii i utrzymywał stosunki z operującymi tam drużynami serbskimi.

Ambasador rossyjski w Konstantynopolu przedłożył Porcie projekt ostatecznego uregulowania zapłaty kosztów wojennych. Projekt ten redukuje pretensye rządu rossyjskiego z 600.000 na 300.000 ft. tureckich.

Biuro Ritzaua zaprzecza rozpowszechnionej za granicą wiadomości o zasłabnięciu rossyjskiej carowej wdowy. Carowa brała wczoraj udział w zabawie towarzyskiej.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza doniesieniu *Timesa* jakoby poseł niemiecki w Pekinie czynił jakieś kroki celem nakłonienia rządu chińskiego do nieuznania traktatu angielsko-tybetańskiego.

Madrycki dziennik urzędowy ogłasza, że infant Alfonso Maria proklamowany został następcą tronu.

Król grecki Jerzy — jak donoszą z Paryża — przybył tam we wtorek rano.

Przegląd ogólny.

Klub centrum parlamentu wiedeńskiego ogłasza komunikat, że wczoraj odbyło się posiedzenie klubu pod przewodnictwem dr. Kathreina. Na porządku dziennym znajdowała się poruszona przez rozmaite dzienniki, sprawa zjednoczenia centrum z partyą chrześciańsko-socyalną. Wywiązała się obszerna dyskusya, poczem przyjęto następującą rezolucyę:

Klub centrum zawsze uważał za konieczne zjednoczenie się wszystkich prawdziwie katolickich mężów, ażeby wspólnemi siłami prowadzili walkę ze wzmagającym się ruchem antichrześciańskim, jakoteż, aby przeprowadzić prawdziwie chrześciańskie i socyalne reformy. Klub wita więc i popiera wszelką poważnie pojętą myśl zbliżenia się centrum i związku chrześciańsko-socyalnego, aby wspólnie dążyć do wyżwymienionego celu. Klub oświadcza jednakże z żywem ubolewaniem, że podobne zbliżenie utrudniają wystąpienie poszczególnych organów i osób, które zwolenników i członków partyi katolicko-konserwatywnej z namiętnością zwalczają. Klub uchwalił polecić swemu prezesowi, aby zastanowił się nad środkami, któreby umożliwiały osiągnięcie powyższego, godnego usiłowań celu".

Belgradzki korespondent *Polit. Corr.* podaje wiązankę bardzo charakterystycznych szczegółów o stosunkach w Serbii.

Podczas podróży swej do Kraljewa i Studenicy przedsięwziętej bez żadnych ostentacyj miał król Piotr sposobność, zetknąć się bezpośrednio z ludnością zapadłych okolic Szumdyi, Ibaru i Studenicy. Włościanie na wiadomość, że król przybywa, zbiegli się tłumnie i witali go serdecznie, nawzajem traktowani z pobłażliwością i jak najżyczliwiej.

Przypuszczać wypada, że to, co usłyszał król od nich było dlań zupełną niespodzianką. Podróż odsłoniła nowokoronowanemu władcy widok na niezmiernie prymitywny stan pojęć u ludu serbskiego. Tak n. p. w Poluburze zażądali włościanie od króla, by na miejscu zaraz rozstrzygnął spór dwóch granic o pastwiska. W Guberevacu znowu jeden ze starszyzny, powitawszy króla chlebem i solą dodał: „Długo czekaliśmy na ciebie, panie; wróciłeś, Bogu dzięki. A teraz znieś-że już raz, prosimy ciebie, te wszystkie przeklęte podatki".

Możliwość obcowania w taki sposób z „hospodarem" jedna wprawdzie serca królowi, zarazem jednak wprawiała go w ciągu podróży niejednokrotnie w kłopotliwe położenie. Bądź co bądź serca ludności wiejskiej król stanowczo podbił w tej podróży.

Inna sprawa z inteligencyą. I ona przyjęła wprawdzie życzliwie powrót Karadżordzewiczów, a znaczna część jej niekłamaną żywi dla dzisiejszej dynastyi sympatyę. Nie brak jednakowoż sfer, które zachowują się w obec króla obojętnie. Przyczyna zaś tej obojętności tkwi w fakcie, iż tym warstwom nie dano dotąd sposobności do bezpośredniego zetknięcia się z królem.

Angielska okupacya doliny Czumbi w Tybecie potrwa prawdopodobnie tylko... 75 lat. Tybetańczycy oświadczyli, że nie są wstanie zapłacić oznaczonego odszkodowania w ciągu 3 lat, miarodawcze więc sfery wyraziły przekonanie, że Anglia celem zabezpieczenia odszkodowania powinna okupować dolinę Czumbi, na co Tybetańczycy mają się zgadzać. Co do umowy angielsko-tybetańskiej oświadczył nagle ambasador chiński, że oznacza ona naruszenie zwierzchnictwa Chin. Wysłanie zaś Taotaja z Tientsinu do Lhassy wskazuje tylko na chęć przewleczenia, gdyż na przebycie takiej przestrzeni potrzeba bardzo dużo czasu, a tymczasem Dalaj-Lama mógłby wraz ze swoim doradcą rossyjskim powrócić do Lhassy.

Informacye te czerpiemy z depeszy *Biura Reutera.* Zaprzecza jej ale tylko nieśmiało, z zastanawiającą wstydliwością, londyński urząd dla spraw indyjskich. Twierdzi on mianowicie wedle najnowszej depeszy, że doniesienie *Biura Reutera* o zamierzonej okupacyi doliny Czumbi na 75 lat nie jest całkiem dokładne.

Jak *Biuro Reutera* donosi, marsz powrotny Anglików z Tybetu odbywa się z wielkiemi ofiarami. Podczas marszu 70 żołnierzy, nadzwyczaj znużonych, chciało pozostać na polu. Udało się atoli wszystkich ich przewieźć do najbliższego lazaretu. W nocy z 16 na 17 b. m. spadł śnieg tak nawalny, że pod jego ciężarem zawaliły się namioty. Dwóch żołnierzy zmarło w nocy. W skutek śniegu musiano dalszy marsz powstrzymać.

Sejm.

(13 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

Lwów, dnia 21 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp.: Jan Gnoiński, ks. Mazikiewicz, Krempa i dr. Głąbiński.

Z kolei odczytali sekretarze zgłoszone interpelacye i wniosek:

Interpelacye:

P. Potoczka i tow. o zabronienie wędrownym kupcom i agentom napastowania i wyzyskiwania ludności;

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie polskich pism, wystosowanych przez starostwa do ruskich urzędów parafialnych w sprawie wyciągów metrykalnych;

P. Krempy i tow. w sprawie interpretacyi rozporządzenia o pokątnem pisarstwie.

Wniosek:

Pp. Głąbińskiego i Michalskiego o zniesienie wału kolejowego i usunięcie rampy kolejowej na ulicy Żółkiewskiej we Lwowie.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie zgłoszonych na wczorajszem posiedzeniu wniosków.

P. Cielecki uzasadniał wniosek, domagający się polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby porozumiawszy się z Radą szkolną krajową przedłożył Sejmowi projekt założenia jednego seminaryum z kierunkiem rolniczym kosztem kraju. Nadto żądał wnioskodawca wezwania Rządu, względnie Rady szkolnej kraj., aby urządzała dla nauczycieli ludowych osobne kursa rolnicze i kursa wydziałowe na szerszą skalę.

Wniosek przekazała Izba komisyi szkolnej.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki uzasadniał wniosek, domagający się zniesienia alinei c. artykułu V. ustawy z 22 czerwca 1867 Dz. u. kr. nr. 13 o języku wykładowym w szkołach ludowych średnich królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w brzmieniu dotychczasowem i uchwalenia następującego jej brzmienia:

Minister oświaty może na wniosek Rady szkolnej kraj. postanowić, aby w szkole średniej z językiem wykładowym polskim nauka języka ruskiego, a w szkole średniej z językiem wykładowym ruskim, nauka języka polskiego była przedmiotem obowiązkowej nauki.

We wszystkich szkołach średnich, w których nauka obowiązkowa drugiego języka krajowego nie zostanie zaprowadzoną, pozostanie nauka drugiego języka krajowego, to jest ruskiego, a względnie polskiego, obowiązkiem względnym, to jest zależnym od oświadczenia się w tej mierze rodziców. Ustawa ta ma wejść w życie z początkiem pierwszego roku po jej ogłoszeniu.

W uzasadnieniu swego wniosku podniósł wnioskodawca, że w Państwie austryackiem panują dziwne stosunki a mianowicie, że w krajach o dwóch językach krajowych nie uczą młodzieży szkolnej drugiego języka. Wynikiem tego jest to, że podobnie jak w Czechach i na Morawii, narody mieszkające obok siebie nie znają nawzajem swej literatury i swego języka i coraz większą poczynają uczuwać do siebie nienawiść. Mowca podniósł dalej, że w Galicyi znajomość drugiego języka krajowego jest nie tylko potrzebną ze względu na działalność w ogóle na korzyść kraju, gdyż interesa obu naro-

dowości idą w parze, lecz także i dla każdego z bratnich narodów z osobna. Młodzież ruska powinna zaznajomić się z literaturą polską, jedną z najważniejszych literatur słowiańskich i europejskich, młodzież polska znów z tego względu winna przyswoić sobie język ruski, gdyż wywarł on wpływ na rozwój i pisownię języka polskiego, a co więcej w języku tym spisanych jest wiele aktów urzędowych dawnej Polski.

Wniosek p. hr. Dieduszyckiego przekazano komisyi szkolnej.

P. Kramarczyk w uzasadnieniu swego wniosku domagał się wstawienia w budżet krajowy, począwszy od dnia 1 stycznia 1906, na drenowanie gruntów włościańskich corocznie po 300.000 koron. Nadto żądał p. Kramarczyk wezwania Rządu, aby od 1 stycznia 1906 wpłacał co roku do galic. funduszu melioracyjnego kwotę 300.000 koron celem utworzenia stałego funduszu na drenowanie gruntów włościańskich, w którego granicach przyszłe drenowania stopniowo wykonywane być mają.

Wniosek odesłał Sejm do komisyi dla reform agrarnych.

P. Szajer uzasadniał wniosek o przywrócenie gminie Wilkowyji praw samoistnej gminy.

Wniosek przekazano komisyi administracyjnej.

P. Merunowicz uzasadniał wniosek 1) o wezwanie Rządu, ażeby przyspieszył akcyę celem pomieszczenia biur i zakładów państwowych w Galicyi we własnych budynkach, 2) o upoważnienie Wydziału krajowego do obejmowania budowy gmachów, potrzebnych na pomieszczenie urzędów i zakładów publicznych, o ile zapewnionym będzie zwrot kosztów. Na koszta budowy może Wydział krajowy zaciągnąć pożyczkę aż do wysokości 30 milionów koron. Do załatwiania spraw dotycządych, budowy gmachów publicznych ma być urządzone przy Wydziale krajowym biuro budownicze, 3) o upoważnienie Banku kraj. do udzielenia funduszowi kraj., powiatowym i gminom pożyczek na budowle publiczne; 4) o polecenie Wydziałowi kraj., ażeby na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi wnioski, zmierzające do uzupełnienia ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, tudzież ustawy o konkurencyi parafialnej w tym kierunku, aby było możliwem koszta budowy szkół ludowych, tudzież kościołów, cerkwi i budynków parafialnych, rozkładać obowiązanym do konkurencyi na dłuższy okres lat w drodze pożyczek amortyzacyjnych.

Wniosek odesłała Izba do komisyi bankowej.

P. Stapiński uzasadniał następnie w dłuższem przemówieniu wniosek wzywający Rząd do przestrzegania ustawą przepisanego okresu urzędowania komisarzy rządowych w wypadkach rozwiązania Rady gminnej i do rychłego załatwiania protestów i rekursów w sprawach wyboru rad i zwierzchności gminnych.

Wniosek przekazała Izba komisyi gminnej.

F. Filip Włodek domagał się w uzasadnieniu swego wniosku wezwania Rządu, ażeby dla powiatu tarnowskiego w okolicach najbardziej dotkniętych posuchą przeznaczył odpowiednią ilość soli bydlęcej, celem polepszenia paszy dla inwentarza.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

JE. P. Marszałek krajowy: Od chwili, gdy Sejm rozpoczął swe obrady mija już trzy tygodnie. Przystępujemy obecnie do uzasadnienia setnego wniosku wniesionego w tym czasie. W tem szczęśliwem położeniu jest p. ks. Mazikiewicz. Udzielam mu głosu.

P. ks. Mazikiewicz uzasadniał następnie wniosek, domagający się wezwania Rządu, ażeby możliwie spiesznie przystąpił do budowy nowego budynku odpowiedniego dla gimnazyum akademickiego we Lwowie i żeby, zanim to się stać będzie mogło, bezzwłocznie przystąpił do wynajęcia drugiego budynku dla tego gimnazyum w interesie nauki i zdrowia młodzieży.

Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

Po odesłaniu wniosku p. ks. Effinowicza w sprawie kolczykowania swiń do komisyi gospodarstwa krajowego, — poseł Schnell referował sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w roku 1903 i imieniem komisyi postawił następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.

2. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na r. 1905 do wysokości 19.500 koron na pokrycie kosztów komisyj licencyonujących w myśl § 4 ustawy z dnia 2 lipca 1892.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd: a) do przyznania stałej, w pierwszej połowie roku płatnej subwencyi na częściowe pokrycie kosztów komisyj licencyonujących w wysokości połowy kwoty w budżecie krajowym na pokrycie tych kosztów preliminowanej, b) do przyznania stałej, w pierwszej połowie roku płatnej subwencyi na częściowe pokrycie kosztów komisyjnych przy szczepieniu tuberkuliną w wysokości co najmniej 2.000 K. rocznie, c) do podwyższenia subwencyi na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarzy przy komitetach c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego i krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu: a) przeprowadzić rokowania z Rządem celem uzyskania wyższej subwencyi państwowej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarzy przy komitetach obu krajowych Towarzystw rolniczych, ewentualnie także celem uzyskania wyższej ponad rocznych 2.000 K. subwencyi państwowej na częściowe pokrycie kosztów komisyjnych przy szczepieniu tuberkuliną i upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia w preliminarzu na r. 1906 wydatku krajowego na powyższe cele pod warunkiem, że Rząd subwencye na powyższe cele podwyższy, b) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ułożyć i rozesłać komisyom licencyonującym instrukcyę, zawierającą szczegóły zadań tych komisyi wypływających z ustawy z 20 lipca 1892 Dz. u. kr. l. 51 i noweli do tejże z 10 kwietnia 1902 Dz. u. kr. l. 26, a zarazem ściśle oznaczony sposób postępowania komisyi licencyonujących w stosunku do innych czynników powołanych do współdziałania w wykonaniu powyższych ustaw.

5. Sejm wstawia do rubryki X. preliminarza budżetu na rok 1905 następujące wydatki: a) poz. na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego przy komitecie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, drugiego przy komitecie c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego 8.000 K., b) poz. na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarzy przy komitetach c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego i c. k krakowskiego Towarzystwa rolniczego po 1.200 K., razem 2.400 K, c) poz. na koszta komisyjne przy szczepieniu tuberkuliną 2.000 K, d) poz. Towarzystwa hodowców czerwonego bydła jednorazowo 4.000 K.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: dr. Oleśnicki, Kramarczyk, Huryk, Brykczyński i Zdzisław hr. Tarnowski, przyjęła Izba wszystkie wnioski komisyi gospodarstwa krajowego.

Przed przystąpieniem do głosowania nad rezolucyą p. Kramarczyka, postawioną w toku dyskusyi, zabrał głos p. Skołyszewski i zażądał skonstatowania stosunku głosów.

Marszałek kraj.: Czy stosunku, czy także liczby głosów?

Poseł Skołyszewski: Stosunku i liczby.

Marszałek kraj: W takim razie oświadczam, że niema kompletu. Przystępuję do zamknięcia posiedzenia. Oświadczam jednak równocześnie, że w przyszłości praktyki tej zawsze się będę trzymał co do wniesionych na końcu posiedzenia wniosków nagłych i będę konstatował liczbę posłów znajdujących się w sali.

W końcu odczytano jeszcze interpelacye:

P. Stapińskiego i tow. w sprawie otwarcia przystanku na kolei Trzebinia-Skawce w 28 klm.

P. Krempy i tow. w sprawie wydzierżawienia prawa polowania w Partyniu, pow. mieleckiego.

Na tem o godzinie 2·20 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

Wczoraj obradowały komisye: administracyjna, drogowa, gospodarstwa krajowego, przemysłowa, szkolna, prawnicza i budżetowa.

W komisyi administracyjnej po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, przydzielono do referatu p. dr. Leo jego własny wniosek oraz petycyę miasta Krakowa o zmianę niektórych postanowień ustawy budowlanej dla miasta Krakowa i przeprowadzono nad tą sprawą dyskusyę ogólną.

Komisya drogowa obradowała wczoraj nad wnioskiem p. Buynowskiego o zniesieniu prestacyj drogowych w naturze.

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła zgodnie z przedłożeniami Wydziału krajowego, na podstawie referatu p. Gniewosza sprawozdanie o szkole sadowniczej w Zaleszczykach a na podstawie referatu p. Zdzisława hr. Tarnowskiego sprawozdanie o budowlach wodnych i melioracyach, oraz o kursie dozorców drenarskich.

W komisyi przemysłowej na podstawie referatu p. Federowicza uchwalono wniosek o podwyższenie zasiłków stypendyalnych dla uczniów wyższych szkół handlowych do kwoty 5.000 koron, dalej rezolucyę polecającą Wydziałowi krajowemu uwzględnienia przy rozdawaniu stypendyów w wyższym jak dotąd stopniu potrzeb krakowskiej wyższej szkoły handlowej, wreszcie wezwanie do Rządu o przyznanie odpowiedniej kwoty na stypendya dla tejże szkoły.

Komisya szkolna przeprowadziła wczoraj dyskusyę nad postanowieniem w ustawie o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, tyczącem się zastępstwa nauczycielek mężatek. Po dłuższej dyskusyi przyjęto ostatecznie wniosek p. JE. Bobrzyńskiego, wedle którego nauczycielki mężatki mają opłacać 10 prc. swej płacy na stworzenie funduszu, z któregoby można utworzyć specyalne posady nauczycielek, przeznaczonych do takich zastępstw. Obowiązek ten nie odnosi się do nauczycielek już obecnie zamężnych a wejdzie w życie tylko co do tych, które w przyszłości zawrą śluby małżeńskie.

W komisyi prawniczej przyjęto na podstawie referatu posła br. Brunickiego zmianę ustawy o konkurencyi kościelnej, ograniczającej konkurencyę filialistów do kościoła macierzystego, poczem obradowano nad wnioskiem p. dr. Oleśnickiego w sprawie zwołania ankiety, któraby z okazyi reformy kodeksu cywilnego wypowiedziała odnośne nasze potrzeby.

Komisya budżetowa załatwiła na podstawie referatu p. Andrzeja ks. Lubomirskiego dział budżetu wydatków na poszczególne cele rolnictwa, uchwalając więcej ponad preliminarz Wydziału krajowego o 5000 koron, a na podstawie referatu p. dr. Skałkowskiego załatwiono zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego działy wydatków „na organizacyę spółek kredytowych wśród ludności rolniczej“ i „na zapobieganie rolniczym klęskom elementarnym i na łagodzenie ich skutków“.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono przyznać na zdjęcia przygotowawcze obecnego stanu Wawelu subwencyę w kwocie 16.000 koron płatną w czterech ratach rocznych, począwszy od roku 1905. Ponieważ w budżecie na r. 1904 wstawiono już na ten cel 2000 koron, przeto na r. 1905 uchwaliła komisya wstawić dodatkowo 2000 koron.

Następnie przeprowadziła komisya dyskusyę ogólną nad przedłożonym przez p. Laskowskiego referatem w przedmiocie budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju. Referent wniósł zgodnie z uchwałą komisyi sanitarnej, ażeby polecić Wydziałowi krajowemu przedłożenie Sejmowi na następnej sesyi planów i kosztorysów budowy zakładu w miejscowości Skawina, w powiecie podgórskim. Nad wnioskiem tym wywiązała się nader ożywiona dyskusya, której nie ukończono, ale z powodu spóźnionej pory odroczono do następnego posiedzenia.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia: budżetowa, gospodarstwa krajowego, parlamentarna i klub demokratyczny; jutro rano: komisye administracyjne i przemysłowa; po południu: sanitarna i wodna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 października. *Wiener Ztg.* donosi: Minister oświaty zamianował inspektora szkolnego w Rzeszowie, Juliana Dobrzańskiego, inspektorem szkolnym okręgu Kraków miasto.

Wiedeń, 21 października. W obecności P. Ministra oświaty i licznych gości odbyło się dziś uroczyste otwarcie bursy studenckiej przy Akademii rolniczej w Wiedniu. Bursę założyła strona prywatna z okazyi urodzin Najj. Pana.

Wiedeń, 21 października. W sejmie dolno-austryackim uczynił dziś poseł Gessmann nagły wniosek wyrażenia rządowi jak najostrzejszej nagany za zakaz pochodu z pochodniami na cześć Luegera.

Wiedeń, 21 października. *Fremdenblatt* donosi, że dziś rozpoczną się obrady austro-węgierskiej konferencyi handlowej celem ułożenia instrukcyi dla pośredników handlowych w rokowaniach z Niemcami.

Wiedeń, 21 października. Wyjazd austro-węgierskich oficerów, przeznaczonych dla macedońskiej żandarmeryi, odroczono na czas krótki.

Wiedeń, 21 października. Dzienniki donoszą, że zgromadzenie wierzycieli dało upadłej firmie S. Tausig moratoryum do dnia 10 listopada.

Petersburg, 21 października. Gubernię samarską ogłoszono za nawiedzoną przez cholerę.

Madryt, 21 października. Pogłoski o zasłabnięciu króla są nieprawdziwe.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Kolonia, 21 października. *Kölnische Zeitung* dowiaduje się z Petersburga, że kolej syberyjska będzie na propozycyę ministra komunikacyi zamieniona na dwutorową.

Frederikshaven, 21 października. Wciągu nocy wszystkie okręty floty bałtyckiej wypłynęły na Morze Północne.

Skagen, 21 października. Część rossyjskiej floty bałtyckiej wyjechała wczoraj o godzinie 6 wieczorem. Reszta okrętów jest jeszcze w zatoce Skagen.

Nowy Jork, 21 października. *New York Herald* donosi w telegramie z Czenking, datowanym 19 b. m., że Kuroki zachorował na dysenteryę i jest umierający.

Waszyngton, 21 października. Departament państwowy wręczył tutejszemu zastępcy rossyjskiemu protest Japonii przeciw używaniu mundurów chińskich przez rossyjskich żołnierzy. Jak słychać, Rossya tłómaczy się tem, że żołnierze użyli tych uniformów nie w celu wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd, lecz dlatego, iż z powodu zimna potrzebowali ciepłej odzieży.

Waszyngton, 21 października. *Associated Presse* upoważniona jest do zaprzeczenia wiadomości, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały ofiarować swe pośrednictwo w wojnie rossyjsko-japońskiej.

Londyn, 21 października. *Biuro Reutera* donosi z Mukdenu *via* Pekin pod datą wczorajszą: Walna bitwa nad Szaho skończyła się na tem, że fronty obu armii stoją naprzeciw siebie, a dzieli je tylko rzeka Szaho. Walka atyleryi trwała jeszcze przez cały dzień 18 i 19 b. m. Centrum Rossyan posuwa się codziennie wśród silnej wymiany strzałów nieco naprzód. Na lewem skrzydle zajmują Rossyanie od 16 b. m. pomimo ostrzeliwania przez Japończyków, doskonałą pozycyę na wyżynie, która panuje nad rzeką Szaho. Na prawem skrzydle używają Rossyanie moździerzy, aby Japończyków wypędzić z pagórka. Z powodu ostatnich deszczów rzeki wezbrały; niezbędne jest używanie pontonów, gdyż na rzece Szaho niema wcale mostu.

Tokio, 21 października. *(Biuro Reutera).* Z głównej kwatery armii mandżurskiej nadeszła wczoraj następująca depesza o walkoch na froncie: Kolumna prawej armii zaatakowała wczoraj nieprzyjacielską konnicę koło Punziafu i wyparła ją stamtąd. Mały oddział nieprzyjacielskiej piechoty wrócił jednak znowu na tę pozycyę.

Dalsza depesza donosi o kilku mniejszych potyczkach. Rossyanie ostrzeliwają w rozmaitych punktach stanowiska japońskie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 669·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 784·—, Akcye Anglobanku 281·50, Akcye Unionbanku 544·50, Akcye Länderbanku 453·50, Akcye Bankvereinu 550·—. Akc. Bodencredit 969·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 548·—, Akcye kolei państwowych 648·50, Akcye kolei Południowej 85·25. Akcye kolei Elbethal 419·—, Akcye kolei Północnej 5550·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 483·—, Akcye Rima Muranyi 528·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2418·—, Akcye Fabryki broni 526·—, Akcye Tureckie tytoniowe 351·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1118·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·—, Renta majowa 99·90. Austryacka Renta koronowa 99·90, Węgierska Renta koronowa 97·95. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·20, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·75, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·25, Losy tureckie 132·50, Marki 117·60, Ruble 253·50.

Usposobienie: Po silnym przebiegu zamknięcie rezerwowane z powodu przyciągnięcia dyskontu prywatnego berlińskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. października 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. JE hr. Lanckoroński z Rozdoła, hr. A. Starzeński z Dąbrówki, br. W Weisenhoff z Litwy, W. Czajkowski z Pietniczan, A. Wysocki z Podola ross., Z. Ujejska z Tomaszowa, Z. Ciechanowski z Krakowa, B. Kuszenicki z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. Wojnarowski z Dąbrowicy, B. Dzikowski z Besarabii, R Abgarowicz z Czerkawczyzny, M. Morawski z Kołomyi, K. Zadurowicz z Trójcy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. B. Zaleski z Rossyi, Emil Stojowski z Michowiczki.

HOTEL FRANCUSKI.

P. K. Łukasiewicz z Połucza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. października 1904.

	płacą (walutą koron) K.	h.	żądają (walutą koron) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. października 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 85	100·05
styczeń-lipiec	99 75	99·95
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·20	100·40
kwiecień-październik	100·25	100·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	— —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·80	155·80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·—	188·—
„ „ 1864 po 100 zł.	265·—	269·—
„ „ 1864 po 50 zł.	265·—	269·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 20	294 20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·60	119·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·75	128 75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 45	100·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 85	100·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·60	100 60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·95	98 15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·85	164 85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·—	212 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	210·—	212 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·80	98 80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276 —	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 20	100 20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·30	104·30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·65	97·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	97·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100 50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	319·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	308·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100 —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100 —	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 70	103·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·35	101 30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·—	109·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·80	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·20	102 20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·65	102 65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·25	93 25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·—	100 —
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100 10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	21 90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	480·—	490 —
Clary 40 zł. m. k.	156·—	167 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	84·—	88 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	163 50	173·50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 80	29 80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281·50	282 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2835·—	2845 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	781 50	782 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	532 50	533 50
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452 75	453 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1635 —	1645 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	538 50	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	249·—	249 25
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	435·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550 —	5580·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	582·25
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	— —	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	407 —	407 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	852 —	857·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	668 50	669 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1090 —	1098 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	479 50	480 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2400 —	2410 —
Schodnicy 500 kor.	696·—	700 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308·—	312 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·52½	117·72½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·32½	239·52½
Paryż za 100 franków	95·25	95 37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 55	117·85
Włoskie banki	95·20	95 30
Francuskie banki	95 07½	95 17½
Szwajcarskie banki	95 07½	95 17½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95 40
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. E. 3/4 (19) (8711 2—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der galizischen Naphta produktions- Gesellschaft in Wien vertreten durch Dr. Adolf Bäck Hof- und Gerichtsadvokat in Wien findet am 10. November 1904 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 3 in Sanok die Versteigerung des in dem Lastenstande des Gutes Humniska im Lastenblatte C. Post 14.15 der Einlagezahl 140 des Grundbuches für Grossgrundbesitzungen des Kreisgerichtes Sanok, sowie im Lastenstande des Realität Einlagezahl 813 des beim k. k. Bezirksgerichte Brzozów geführten Grundbuches der Katastral-Gemeinde Humniska, einverleibten Rechtes zur Aufsuchung und Gewinnung der von Naphta, Bergtheer, Asphalt und gesetzlich nicht vorbehaltenen Mineralien, dessen Dauer bis zum 22. Jänner 1916 reicht

Das zur Versteigerung gelangendes Recht ohne jedwedes Zubehör nach Abzug des Wertes der auf auf 294.000 K. bewerteten Bruttoprozentes, ist auf 60.000 K. geschätzt.

Das geringste Gebot beträgt 20.000 K, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf dieses Recht sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit auf diese Rechte, Rechte begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagezahl 140 des hiergerichtlichen Grundbuches anzumerken, und um die bücherliche Anmerkung der Anberaumung dieses Versteigerungstermines im Lastenblatte der Einlagezahl 813 das Grunbuches der Katastralgemeinde Humniska wird das k. k. Bezirksgericht in Brzozów mittels Zusendung einer Ausfertigung des gegenwärtigen Beschlusses ersucht.

Zur Wahrung der Rechte aller Betheiligten, welchen dieser oder ein anderer in der Folde in diesem Verfahren angehender Beschluss nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden kann wird Hh. dr. Iskrzycki Advokat in Sanok als Kurator bestellt. Der Kurator hat die Personen für die er bestellt ist im oben bezeichneten Versteigerungsverfahren zu vertreten, bis sie selbst erscheinen oder dem Gerichte einen anderen Vertreter nahmhaft machen oder ihre Interessen eine Vertretung nicht mehr erfordern.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.

Sanok, am 17. September 1904.

L. cz. E. 194/3 (24) (8714 2—3)

Na żądanie Mojżesza Hammera, kupca w Kołomyi i Schnaji Schiebera, zastąpionego przez Meschulima Schiebera w Borszczowie, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya niewydzielonej połowy dóbr Lesieczniki objętych wykazem hipotecznym l. 12 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości niegdyś śp. Antoniego Krzeczunowicza a obecnie Kajetana Krzeczunowicza własnej wraz z połową przynależności składających się z koni, bydła, nierogacizny, narzędzi i sprzętów gospodarskich tudzież zapasów drzewa, zboża i słomy.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80.337 kor. 33 hal., połowa przynależności zaś na 4299 kor. 99½ hal.

Najniższa cena wynosi 56.424 kor. 83⅓ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 1. października 1904.

L. cz. E. 873/4 (5) (8722 2—3)

Na żądanie Chaima Herscha Zwiklera, odbędzie się dnia 31. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności a) lwh. 411 i połowy lwh. 235 b) lwh. 410 ks. gr gm. kat. Pisarzawa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 931 kor., ad b) na kwotę 836 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 620 kor., ad b) kwotę 557 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 22. września 1904.

L. 17445/04. (8698 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje drugą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa z ceną wywołania w kwocie 5.900 kor. (Pięć tysięcy dziewięćset koron) podatku pobieranego według klasy III. (trzeciej) taryfy B. z 18. maja 1875 (Nr. 84 Dz. u. p.) na trzy lata 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1905 z ewentualnem milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1906, względnie 1907 na dzień 3. (trzeciego) listopada 1904 o godzinie 9 (dziewiątej) rano w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne, jakotež wykazy miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacya w biurze Nr 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w nadzorach straży skarbowej w Nowym Sączu, Gorlicach, Krościenku i Limanowej.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godz. 2 po południu, ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 2. listopada 1904 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Książeczki kas oszczędności, losy i kwity kasowe na kaucyę z niewygasłej dzierżawy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Składający wadyum w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w trzech (3) egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 (Nr. 111 Dz. rozp.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, 13. października 1904.

L cz. E. 928/4 (4) (8588 2—3)

Dnia 3. listopada 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. V., licytacya 6/96 części ciała hipot. lwh. 1002 gminy kat. Błonia, Kaśki Kozak oraz poprzednio Anny Kozak, a obecnie małoletnich Jewdochy i Warwary Kozak własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1158 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 772 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Przemyślany, dnia 28. września 1904.

L 2841/04 (8752 1—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Tarnopolu jest do nadania lwowsko-lincko-berneńsko-wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 26, 519, 568, 642 która według przeciecia z lat 1901/1903 przyniosła rocznie zbiorek w ogólnej kwocie 29.758 kor. 35 hal. a kolektantowi przy 5%-owej prowizyi dochodu brutto 1487 kor. 91 hal.

Kaucya wymaganą jest w wysokości 3500 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniu niepodlegających.

Oferty stemplem na 1 Koronę zaopatrzone należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 74 koron, metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego wnieść tutaj najpóźniej do 18. listopada r. b. godz. 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj jak też i w biurze Magistratu tamtejszego i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w godzinach urzędowych.

C k Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, dnia 20. października 1904.

L. cz. E. 1056/4 (6) (8744)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Friedberga, odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Soboniowice objętej Józefa Guzika własnej, składającej się z domu z gruntami i ogrodem około 3 morgów obszaru.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4283 kor.

Najniższa cena wynosi 2855 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Podgórze, dnia 8. października 1904.

L. cz. E. XXI. 2520/3 (10) (8753)

Na żądanie Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacya: a) realności pod lk. 286/M. we Lwowie przy ul. Sobieskiego lorj. 22 położonej whl. 278/śródm. gm. kat. Lwów objętej, składającej się z placu budowlanego obszaru 104□°, dwupiątrowego budynku, dwupiątrowej oficyny, budynku dla stróża, komórek, wychodków, wraz z przynależnościami, składającemi się: z drzwi, okien, okiennic, muszli wodociągowych, kluczy, wystawy sklepowej i t. p. tudzież b) realności we Lwowie pod lk. 35 /M. przy ul. Wałowej 19 położonej whl. 326/śródm. gm. kat. Lwów objętej, składającej się z placu budowlanego obszaru 55□° dwupiątrowego budynku i wychodków wraz z przynależnościami, składającymi się: z drzwi, okien, rolet, okiennic, kluczy, muszli wodociągowych i t. p.

Nieruchomości te obydwie wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność a) plac budowlany z budynkami na 50 325 kor. 70 hal., przynależności tejże na 524 kor. 30 hal., zaś realność b) plac budowlany z budynkami na 40.652 kor. 40 hal., przynależności tejże na 617 kor. 30 hal.

Według tus. prawomocnej uchwały z 30. czerwca 1904 lp. 9 zatwierdzającej warunki licytacyjne obydwie te realności zostaną sprzedane razem jako jedna całość gospodarcza.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 25.425 kor., a co do realności ad b) 20634 kor. 85 hal., razem więc 46.059 kor. 85 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 40.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 8. września 1904.

L. cz. E. 1082/4 (6) (8767)

Na żądanie Józefa Leichena w Gródku, odbędzie się dnia 27. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku, licytacya realności whl. 689 ks. gr. gminy Gródek wraz z przynależnościami, składającemi się z kapusty, koniczu, lnu pszenicy, jęczmienia, kartofli, owsa żyta.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2628 kor. 40 hal., przynależności zaś na 502 kor.

Najniższa cena wynosi 1932 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 12. października 1904.

L. cz. E. 467/4 (4) (8769)

Dnia 23. października 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 42 gm. Wola Filipowska, oszacowanej na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 1274 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

Ч. спр. Е XXI. 1407/4 8. 11. (8637)

Оголошенє переторгу.

На попиранє п. Жигмонта Китая, властителя реальности, заступленого через п. Дра Стефана Федака адвоката у Львові, відбуде ся 28. падолиста 1904 о 10 год. ині в низше означеним суді, комната ч. 6 у Львові, переторг належачої до зобовязаного п Сидора Бриттана одної четвертої части (1/4) з чисельно неозначеної части (Схе и II) реальности ч. к. 201 м. у Львові положеної обнятої вик. гіп. ч 175 м. гр. кат. Львів з приналежностию, складаючої ся з двох превітів на долині а двох на коридорі поверсі.

Продати ся мають недвижимість ті ся тс. протоколу оцінена з 29 7 1904 ч. п. 8, в єцінена на 1756 кор. 22 сот, приналежність на 132 кор. 82 сот.

Найнизша подача виносить 944 к р. 52 сот., пониже тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі отсим затверджае ся і грамоти, відносячі ся до не движимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінена і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним суді комната ч. 40 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, С. І. Відділ XXI.

Львів, дня 21. вересня 1904.

Upadłości.

L cz. S. 7/3 (111) (8699 3—3)

W konkursie ogólnego związku dla hodowców i handlarzy bydła, przedłożył zawiadowca masy p. dr. Michalewski sprawozdanie co do stanu tej masy

Celem powzięcia uchwały co do wniosków w tem sprawozdaniu zawartych, wyznacza się audyencya na dzień 3. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym, ulica Teatralna l. 13 w biurze Nr. 13

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według §. 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrzygane, lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w roz prawie udziału nie brały lub brać nie mogły. P. p. członków wydziału upraszam, by się tem pewniej jawić zechcieli, gdyż musiałaby grzywna po 100 kor. być orzeczoną. Zarazem ustalone zostaną na tym terminie rachunki poprzedn. zarządców: dr. Margasza i dr. Bergera.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 12. października 1904.

Konkursa.

L. 620 (8675 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę asystenta chemii ogólnej i analitycznej.

Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 kor. rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 1. listopada 1904.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 17. października 1904.

L. 4446 (8542 2—3)

KONKURS.

Przy magistracie miasta Trembowli jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego za kontraktem służbowym z roczną remuneracyą w kwocie 800 kor.

Kompetenci zechcą wnieść swoje podania należycie udokumentowane najdalej do 15. listopada 1904 do Magistratu miasta Trembowli

Z Magistratu król. wol. m Trembowli.

Trembowla, 6. października 1904.

Burmistrz: Dr. Olpiński.

L 145.282 (8733 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku stypendów z fundacyi im. Wincentego Siemieńskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 200 kor. rocznie a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 1. grudnia 1904 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub W. Księstwa krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t j. w dniu 20. lipca 1857 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież że ich rodzice urodzili się również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którym to celu winni kompetenci dołączyć do podań metrykę urodzenia tak własną jak i rodziców.

Nadto winni wykazać jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, tudzież że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierał stypendyum dopóty, dopóki będzie uczęszczał do seminaryum nauczycielskiego lub szkoły ludowej, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku kandydatów stanu nauczycielskiego godnych uwzględnienia stypendya te będą nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. października 1904.

W zastępstwie:

Mautner w. r.

L. 201 II. (8655 2—3)

KONKURS.

W biurze c. k. geometry ewidencyjnego w Boryni opróżnioną została posada dyetaryusza względnie pomocnika kancelaryjnego z prawem posunięcia się w płacy po myśli rozp. wszystkich ministr. z roku 1902 Dz. p. p. Nr. 145.

Ubiegający się o posadę zechcą nadesłać swoje podania do dnia 5. listopada 1904 do c. k. geometry ewidencyjnego w Boryni.

Borynia, dnia 16. października 1904.

L. 145.288 (8702 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi im. Maryi Rohmederowej w kwocie rocznych 180 kor. przeznaczonego dla ubogiego ucznia medycyny urodzonego w Galicyi rzym. kat. religii, ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20. listopada 1904 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania w terminie konkursowym za pośrednictwem Wydziału lekarskiego do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podania metrykę urodzenia i chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. października 1904.

L. 145.286. (8701 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1904/5 stypendyów rocznych 420 kor. z f nduszu naukowego przeznaczonego dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi i oddających się naukom lekarskim na tutejszo krajowych Uniwersytetach ogłasza się niniejszem konkurs do 20. listopada 1904 r.

Ubiegający się winni wnieść podania przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem właściwego grona profesorów do c. k. Namiestnictwa i dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne, oraz dowód frekwentacyi i aplikacyi a nadto rewers tej treści, żs obowiązują się po ukończeniu nauk lekarskich i uzyskaniu stopnia doktora medycyny pełnić w kraju obowiązki lekarza przez 10 lat.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. października 1904.

Nr. 143.609 I. (8656 ʒ-3)

Konkurs-Ausschreibung.

Bei der Kreisbehörde in Sarajevo gelangt vom 1. Jänner 1905 eine Aich-Commissär-Stelle in der IX. Rangclasse mit 2800 K. Gehalt und 1000 K. Zulage zur Besetzung Die diesbezüglichen Competenz-Gesuche sind bis längstens 30. November 1904 an die Landesregierung in Sarajevo zu richten und sind darin die Absolvirung einer technischen Hochschule (Maschinenbau) mit gutem Erfolge, die vollkommene Kenntnis der deutschen Sprache in Wort und Schrift nebst Kenntnis der Landes- oder einen anderen slavischen Sprache als aucheine längere Praxis beim Hauptaichamte in Wien oder in Budapest oder bei einem der am Sitze der Aichinspectorate befindlichen Aichämter nach zuweisen.

Die Bewerber haben ferner den Nachweis zu erbringen, dass sie bosnisch-hercegovinische oder österreichische beziehungsweise ungarische Staatsangehörige sind und anzugeben ob und wie ferne sie der allgemeinen Wehrpflicht entsprochen haben.

Die Anstellung erfolgt vorläufig provisorich auf ein Jahr.

Bewerber welche im Staats-Landes- oder Gemeinde-Dienste stehen, haben ihre Gesuche im Dienstwege einzureichen.

Die direkt an die Landesregierung übermittelten Gesuche sind mit der bosn. herc. Stempelgebühr per 80 h. pro Bogen zu versehen, eventuell ist der entfallende Barbetrag einzusenden Die im Wege einer Behörde in einem der beiden Staaten der Monarchie vorgelegten Gesuche sind nach der österreischen oder ungarischen Gebührenvorschrift zu stempeln Die dortselbst ausgestellten und nach der dortländigdn Gebührenvorschrift gestempelten Zeugnisse bezw. Urkunden oder deren vidimirte Abschriften unterliegen keiner weiteren Stempelgebühr. Weitere nicht als Zeugnisse oder Urkunden anzusehenden Beilagen unterliegen im Sinne des obigen der bos. herc. Beilagenstempelgebühr a 20 h. pro Bogen bezw. dem österreichischen oder ungarischen Beilagenstempel.

Landesregierung für Bosnien und die Hercegovina.

Sarajevo, am 23. September 1904

L. 3984. (8673 2—2)

KONKURS.

Na posadę rewizora policyi miejskiej w Wieliczce za rocznem wynagrodzeniem w kwocie 1000 koron i z dodatkiem na ubranie w kwocie 200 koron rocznie. Warunki przyjęcia:

a) ukończony 24, a nieprzekroczony 40 rok życia,

b) uzdolnienie fizyczne,

c) przedłożenie kwalifikacyi,

d) nieskazitelne życie,

e) wykazanie przynależności, oraz ew. pokrewieństwa z tut. funkcyonaryuszami miejskimi, oraz z członkami Magistratu i Rady miejskiej

Posada niniejsza nadaną zostanie na 2 lata prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do dnia 31. października 1904.

Magistrat miasta Wieliczki.

Wieliczka, 17. października 1904.

Wiceburmistrz:

Dr. Michał Łuszczkiewicz.

L. 145.283 (8751 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów opróżnionych z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu na wydziałach prawa i medycyny, dla techników tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej Akademii rolniczej w Dublanach lub innym podobnym zakładzie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20. listopada 1904.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej rzymsko-katolickiej religii urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa, i świadectwami szkolnemi mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi imienia Piotra Więcławskiego przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem Przełożeństwa właściwego zakładu naukowego, które winno je przedło żyć c. k. Namiestnictwu.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 18. października 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 236. (8595)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Oktober 1904, Pr. I. 91/4, die Weiterverbreitung der Nr. 272 der periodischen, in Chicago (Amerika) erscheinenden Zeitschrift: „Svornost" vom 17. August 1904, der Nr. 284 vom 31. August 1904 und der Nr. 286 vom 2.September 1904 derselben Zeitschrift, und zwar wegen der Stelle von „Tento ctvrtek slavi" bis „za dobre neuznava" des Artikels; „Frantisek Ferdinand dedic trunu rakouskeho"; wegen der Stelle von „Cisar Ferdinand V." bis „Uhram ostudu" und „Klerikalismus a naslednik trunu" bis „800 milionu korun" des Artikels: „Puvodni dopis z Cech" und wegen des Artikels; „Dopis z Moravy" nach §. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Oktober 1904, Pr. 17/4, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Samostatne Smery" vom 8. Oktober 1904 wegen der Stelle von „Rakouska vlada" bis „a kultury" und von „Jestli nam" bis „zapominame" des Artikels: „Ceske narodni sebevedomi" nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Zl. 238. (8654)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1904, Pr. I. 93/4, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 12. Oktober 1904 wegen des Gedichtes: „Brancum" nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 230. (8700)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Oktober 1904, Pr. 94, die Weiterverbreitung der Nr. 82 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 12. Oktober 1904 wegen des Artikels: „Z Libusina" nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 7/3 (10) (8282 1—3)

Zawieszoną uchwałą z dnia 14. września 1904 P. 7/3 (9) nad Katarzyną Bruch z Bełza kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 23. września 1904.

L. cz. L. 10 4 (6) P. 199/4 (8285 1—3)

Za marnotrawcę uznano Michała Masiewicza syna Ołeksy w Delatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Kucharuka syna Iwana gospodarza w Delatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. L. 7/4 (2) (8295 1—3)

Ewa Hrynyk włościanka w Bonowie uznana głupkowatą.

Kurator Teodor Mocko w Bonowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. P. 123/4 (2) (8104 1—3)

Józef Woźnica z Wojkowic uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Barana z Wojkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 8. lipca 1904.

L. cz. L. 29/4 (9) (8364 1—3)

Kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Stanisława księcia Jabłonowskiego, dla strzeżenia praw jego będącym w toku postępowania uznania go za marnotrawnego, ustanawia się Dra Zygmunta Ruhrberga adwokata krajowego w Bursztynie

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.

Bursztyn, dnia 4. października 1904.

L. cz. L. XI. 17/4 (8462 1—3)

Za marnotrawnego uznano Wawrzyńca Józefka w Krowodrzy. Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Spałka w Krowodrzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Krakow, dnia 15. września 1904.

L. cz. L. 3 4 (9) P. 243/4 (9) (8488 1—3)

Jan Chmielowiec gospodarz z Majdanu granicznego uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Gancasz z Majdanu granicznego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 12. września 1 04.

L. cz. L. 8/4 (4) (8528 1—3)

Mikołaj Pawłowski umysłowo chory, Michał Kalawski z Kalnikowa tegoż kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, 4. czerwca 1904.

G. Zl. L. V. 18/4 (10) (8211)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Przemyśl wird mit Entscheidung vom 24. September 1904 G. Z. L. V. 18 4 (10) über Johann Schreyer k. und k. Artilleriehauptsmann, derzeit in der Heilanstalt des Dr. Pokorny in Hietzing wegen gerichtlich erhobenen Schwachsinns die Kuratel verhängt und Herr Johann Riesenecker, Magistratadjunkt in Pension in Wien XIX. Krottengrabenstrasse 16 zum Kurator bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung V.

Przemyśl, am 24. September 1904.

L. cz. L. V. 16/3 (21) P. V. 216/4 (8247)

C. k. sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 17. września 1904 L. cz. Nc. IV 484/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Anną Smotrycz ur. Pawłucką w Torkach z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Wasyla Smotrycza w Torkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 20. września 1904.

L. cz. P. 129/4 (5) (8283)

Za marnotrawcę uznano Hrynia Kośtiuk w Pochówce. Kuratorem jego ustanowiono Mychajła Dydycz w Bohorodczanach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 14. września 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 317/4 (1) (8746 1—3)

Przeciw Mikołajowi i Justynie Smereczańskim, Antoniemu i Annie Wolańskim, Pawłowi i Teresie Krzeczkowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Starym Samborze przez Mikołaja Terleckiego Prokopowicza syna Michała rolnika w Libuchowej pozew o uznanie prawa własności do różnych parcel wchodzących wskład wh. 909 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze i intabulacyę tychże.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27. października 1904 godz. $10^1/_2$ rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 6, odbyć się mającą.

Dla pozwanych ustanowiono c. k. notaryusza Girzejowskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, 22. września 1904.

L. cz. Cw. 887/4 i Cw. 886/4 (1) (8762 1—3)

Przeciw Franciszkowi Pasternakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozwy o 640 kor. i o 416 kor.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Pasternaka, ustanawia się p. adw. dr. Strowskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Pasternaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 7. października 1904.

L. cz. h. 202/3 (8664)

C. k. sąd powiatowy w Zatorze ogłasza niniejszem, że przedsiębiorstwo budowy kolei lokalnej Trzebinia-Skawce przez pełnomocnika dra Tadeusza Starzewskiego w myśl § 19 ustawy z 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. wniosła do tego sądu podanie o przeprowadzenie dochodzeń w celu oznaczenia i oddzielenia gruntów w tut. okręgu sądowym, pod torem kolejowym p łożonych, które wraz z załącznikami w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

W tutejszym okręgu sądowym przechodzi kolej Trzebinia-Skawce przez gminy katastralne Graboszyce, Grodzisko, Trzebieńczyce, Laskawa, Zator, Palczowice, Spytkowice, Miejsce i Smolice.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy żądaniem przedsiębiorstwa co do przeniesienia gruntów pod kolej zajętych do wykazu hipotecznego księgi kolejowej uważają się za pokrzywdzonych aby swoje roszczenia najdalej do dnia 31. grudnia 1904 w podpisanym sądzie powiatowym zgłosili.

Prawa rzczowe, które dopiero w tym dniu, w którym edykt w tut. sądzie powiatowym wywieszono, to jest w dniu 15. października 1904. albo po tymże dniu, zostały nabyte na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla księgi kolejowej przeciwko osobom (poprzednikom przedsiębiorstwa w posiadaniu), które je przed przedsiębiorstwem posiadały, nie będą uwzględnione przy zapisaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznych.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym wypadku i o tyle, o ile grunty owe nie zostaną do księgi kolejowej przen esione.

Termin wyznaczony do zgłoszenia, nie może być przedłużonym. Przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchybienia terminu nie jest dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 6. sierpnia 1904.

L. cz. C. II. 80/4 (2) (8747)

Przeciw Pawłowi, Franciszkowi i Piotrowi Wantuchom, Agnieszce Faliszek i Zofii Kucharczyk z Burzyna i spóln. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Gągolę pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 2. listopada 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie, biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Franciszka Kocyana zastępcę wójta w Burzynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiaiowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 11. października 1904.

L. cz. Cg. I. 317/4 (1) (8757)

Przeciw Tymkowi Demczyszynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Olenę Kowałyk i Annę Kiezyk pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 9. listopada 1904 godz. 9 rano w sali Nr. 12 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Tymka Demczyszyna ustanawia się pana Dra Józefa Parnesa adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 18. października 1904.

L. cz. C. II. 283 4 (1) (8773)

Przeciw Janowi Pezdzie i Karolinie Pezda, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Maciej Golba & Cons. pozew o zniesiesie współwłasności realności lwh. 97 gm. Górki

Ustna rozprawa odbędzie się 3. października 1904 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Pezdy i Karoliny Pezda kuratorem Szymon Pezda z Górek, będzie ich zastępować na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, 23. września 1904.

L. cz. C. II. 402/4 (2) (8768)

Przeciw Czarnie Aksel ur. Spielberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Kasę oszczędności w Horodence pozew o 974 kor. 47 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 2. listopada 1904 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw Czarny Aksel ur. Spielberg ustanawia się pana dra Okuniewskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Czarnę Aksel ur. Spielberg w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 18. października 1904.

L. cz. C. II. 228/4 (1) (8777)

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Kubisztalowi, wnieśli Piotr Kubisztal i Józef Kubisztal z Żelazówki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 20 w Żelazówce przez podział fizyczny.

Rozprawa odbędzie się dnia 22. października 1904 o 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw niewiadomego z pobytu pozwanego Jan Ciołek w Brniku, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 12. października 1904.

L. cz. Nc. XV. 10/4 (1) (8754)

Przeciw Janowi Motyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionem zostało do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez c. k. Prokuratoryę Skarbu podanie o ustanowienie kuratora absentis.

Celem strzeżenia praw Jana Motyki byłego ekspedyenta pocztowego w Rzeszowie, ustanawia się p. adw. dr. Augusta Łozińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Motykę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów dnia 19. października 1904.

L. cz. C. II. 368/4 (1) (8742)

Przeciw Wasylowi Krywokulskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Antoniego Kiekoc pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9. listopada 1904.

Celem strzeżenia praw Wasyla Krywokulskiego, ustanawia się p. adw. Trzcienieckiego w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Krywokulskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 8. października 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1073 Pjd. I. 5/12 (8329)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Burakówka pow. Zaleszczyki.

Brzmienie firmy: Moses Bezner, gorzelnia i wypas wołów w Burakówce powiat Zaleszczyki.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 28. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 186/4 poj. II. (70) (8140)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tuchów.

Brzmienie firmy: Markus Braw.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Posiadacz (I): Markus Braw.

Data wpisu: 29. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 91/3 poj. II. (66) (8136)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Sanok.

Brzmienie firmy: Obadie Silber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa.

Dzień wpisu: 6. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 25. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 118/3 St. II. (95) (8137)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Birczy.

1. Członek dyrekcyi dr. Adolf Dornfest wystąpił.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany Dawid Werner, właściciel dóbr w Piątkowej.

Data wpisu: 22. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23. lipca 1904.

L. cz. Firm. 111/01 st. II. (85) (8135)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Lisko.

Brzmienie firmy: Komercyalny Zakład kredytowy (Commercielle Creditaustalt).

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 15. lipca 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11. lipca 1903.

G. Zl. Firm. 187/4 Einz. II. (70) (8138)

Eintragung einer Einzelfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Brelików.

Firmawortlaut: Ralph Eliot Clay Tiefbohrungen-Unternehmung in Brelików.

Betriebsgegenstand: Tiefbohrungen.

Inhaber: Ralph Eliot Clay, wohnhaft in Brelików.

Datum der Eintragung: 22. Juli 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht.

Sanok, am 16. Juli 1904.

G. Zl. Firm. 31/99 sp. II. (44) (8139)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-Firmen.

Sitz der Firma: Ropienka.

Firmawortlaut: Elgin Scott et F. Pauls.

Betriebsgegenstand: Bohrunternehmung.

Datum der Eintragung: 29. August 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Sanok, am 6. August 1904.

L. cz. Firm. 50/4 Pojed. II. p. (8482)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Łodygowice.

Brzmienie firmy: A. Rudner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo i kramarstwo.

Posiadacz (I.): Ascher Rudner, młynarz w Łodygowicach.

Data wpisu: 6. października 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 4. października 1904

L. cz. Firm. 692/4 Pojed. III. (175) (8501)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Amalia Scheuer".

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów galanteryjnych, wyrób i sprzedaż zabawek dziecinnych w Krakowie.

Posiadacz (I.): Amalia Scheuer, kupcowa w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30. września 1904.

L. cz. Firm. 751/4. Pojed. II. 44/4 (8506)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Karol Stieber, właściciel kawiarni „Grand".

Posiadacz (I): Karol Stieber.

Wpisy szczegółowe: Umowa małżeńska w formie aktu notaryalnego sporządzona 13. lipca 1904, l. rep. 31.506.

Data wpisu: 21. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 6. października 1904.

Na podstawie uchwały Wys. Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 19 września 1904 L. 71.444 ogłasza podpisany kurator Fundacyi ś. p. Ryszarda Pieściorowskiego sprzedaż drzewostanu jodłowego na parcelach L 473 i 2177 w dobrach Kuźmina (powiat dobromilski) objętości około 148 morgów n. a. Warunki sprzedaży można przejrzeć u podpisanego kuratora, na ręce którego należy wnosić do dnia 20 listopada 1904 oferty zaopatrzone w wadyum, wynoszące pięć od sta ofiarowanej ceny kupna.

Stanisław Gniewosz,
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 1.

dwa medale srebrne | **Magazyn Futer** | dwa medale srebrne

pod Tygrysem

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyńcze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franko.

Dział konfekcyjny według najnowszych żurnali.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 30. października 1904, o godzinie 3 po południu, odbędzie się w lokalnościach Dyrekcyi ruchu w Wygodzie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu o zamknięciu rachunków za r. 1903.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Uzupełniający wybór Zarządu.
4. Uzupełniający wybór Sądu polubownego.
5. Wnioski członków.

Wygoda, dnia 17. października 1904.

Zarząd fabrycznej kasy chorych w Wygodzie.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.



Maszyny do szycia i haftu

z najsławniejszych fabryk, cicho i lekko szyjące od 25 do 77 złr. na raty i za gotówkę. Cenniki na każde żądanie gratis.

Bezpłatne kursa szycia i haftu.

JAN LAURUK

mechanik specyalista, zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, **Lwów, ul. Halicka l. 6.**

1. i 14. listopada najbliższe ciągnienie

1 los włos. czerw. krzyż.	Lr. 20.000. 35 000	
1 los Bazylika (Dombau)	K. 30.000. 20.000	5 losów 14 ciągnień w roku. Raty po 5 kor. miesięcznie.
1 los serbski tytoniowy	Fr. 100 000, 25.000, 75.000	
1 los Jó-sziv (dob serca)	K. 30.000 0 000	
1 los węg cz rw. krzyż	K. 40.000, 20.000	

Polecamy powyższą grupę losów w 32 ratach po K 5 Prawo gry natychmiast po złożeniu 1 raty. Gazeta losowań i czeki bezpłatnie.

Dom bankowy **ROHATYN i ULAM**, Lwów, ul. Sykstuska l. 8.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości że zapadłe z dniem

30. czerwca 1904

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

14. i 15. listopada 1904

o godzinie ½ 10 przed południem w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdy do Krakowa w celu kuracyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta). Kōrösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.) Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9) Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9) Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia. Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa
—	5·48	do Jaworowa
—	5·55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 15/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór (od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna. Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.